Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata:
miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł.
Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 6 marca 1937 r. Nr. 65

WYKONYWANIE KONSTYTUCJI JEST JEJ UDOSKONALANIEM

Z obrad plenarnych Senatu na budżetem

Warszawa. 5. 3. (Tel. wł. — s. b.). Dziś na plenum Senatu rozpoczęła się debata nad preliminarzem budżetowym na r. 1937-38.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele, prezes N. I. K. gen. dr. J. Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Na wstępie **Marszałek Prystor** podał do wiadomości Izby plan rozprawy budżetowej. Posiedzenia odbywać się będą w dniach 6 ,8, 9, 10 i 12 bm.

Z kolei zabrał głos sprawozdawca generalny budżetu sen. **Evert**, wygłaszając obszerny referat, w którym omówił sytuację gospodarczą i scharakteryzował budżet Państwa. Mówca pokdreślił, że prace Komisji budżetowej stały m. in. pod znakiem szukania wyjścia ze stanu zaniedbania, w jakim ciągle jeszcze kraj nasz pozostaje. Polska i przed kryzysem była krajem biednym i ta bieda jest też przyczyną naszych niedomagań w różnych dziedzinach życia.

Powołując się na swoje sprawozdanie, wygłoszone w Komisji, referent wskazał m. in., że budżet uchwalony przez Sejm okazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami 89,223 zł., gdy preliminarz rządowy przewidywał nadwyżkę dochodów 318,078 zł. Sejm podwyższył dochody przewidziane w preliminarzu o 23 miln., a wydatki o 23.228.855 zł., a zatem zmniejszył nadwyżkę z dochodów o 228.855 zł.

Zastanawiając się nad wysokością wydatków budżetowych w ostatnich latach referent konstatuje tendencję wzrostu wydatków państwowych w ostatnim 3-chleciu.

Z kolei zabrał głos b. premier sen. **Artur Śliwiński**. Charakteryzuje on głośną książkę p. Szeby, która poprzedzona została przedmową ministra spr. zagr. Czechosłowacji p. Krofty. **(Głosy: Wstyd, wstyd).**

Sen. **Fudakowski** m. in. wskazuje, że istotnym umocnieniem naszego bytu jest ład prawny, są takie ustawy, które byłyby zgodne z duchem narodu i jego obyczajami w takiej ilości, aby swoją mnogością zapewniały ład, a nie tworzyły bezładu. **Dlatego wcielanie dziś w życie naszej Konstytucji, chociażby była niedoskonała, jest stokroć lepsze od działania poza nią, lub od nieustannej walki. Nie zna mówca lepszej drog ido udoskonalenia ustaw, jak ich wykonanie.**

Sen. **Heiman-Jarecki** porusza problem interwencjonizmu państwowego i zaznacza, że powinniśmy prowadzić gospodarkę strukturalną i stosować przy interwencjonizmie pewien miernik.

Sen. **Michalowicz** porusza zagadnienie młodzieży i zaznacza, że główny zbiornik przyszłych oficerów — to **wyższe uczelnie. Pierwszą cechą oficera rezerwy jest dyscyplina oparta na poczuciu prawa. A gdzież jest to poczucie wśród szeregu ugrupowań naszej młodzieży akademickiej lat ostatnich?** Mówca cytuje przykłady ekscesów na wyższych uczelniach i ubolewa, że ci młodzi pozbawieni poczucia prawa, a często i poczucia honoru będą kiedyś nosić mundur oficera rezerwy, którego musi cechować wysokie poczucie praworządności i honoru. **Jako biolog rozumie senator antagonizmy rasowe, natomiast jako człowiek nie rozumie, że 20-tu może się rzucać na jednego, zwłaszcza, jeśli tym jednym jest kobieta.**

Deklaracja przedstawicieli mniejszości niemieckiej

Sen. **Wiesner** oświadcza m. in., co następuje: Płk. Koc w swojej deklaracji ustalił państwowe wytyczne w stosunku Narodu polskiego do mniejszości narodowych. Wytyczne te, jak i całość deklaracji płk. Koca, niemiecka grupa narodowa, której jestem reprezentantem akceptuje. Kto w ostatnich miesiącach sumiennie badał nasze dążenia, ten przyzna, że pokrywają się one całkowicie z deklaracją płk. Koca. Nie domagamy się przywilejów, lecz opieramy się na Konstytucji i dążymy do jej pełnej realizacji. W naszym przekonaniu deklaracja płk. Koca zapowiada nową erę w życiu Narodu i Państwa Polskiego, jak i naszej grupy narodowej. „Uważamy, — kończy mówca — iż nadszedł czas na porozumienie". Mówca będzie głosował za przyjęciem budżetu.

Sen. **Hasbach** oświadcza, że niemiecka Rada Narodowa w Polsce stoi na punkcie przestrzegania zagwarantowanych w Konstytucji praw ludności niemieckiej zamieszkałej w Polsce.

W stosunku do deklaracji płk. Koca, Rada zajmuje stanowisko wyczekujące, zanim Obóz Zjednoczenia Narodowego nie wypowie wyraźnie swoich tendencyj w stosunku do ludności niemieckiej zamieszkałej w Polsce. Ludność niemiecka żywi nadzieję, że Obóz Zjednoczenia Narodowego, opierając swój program na Konstytucji, stanie na stanowisku przestrzegania praw, które postanawia Konstytucja.

———

Jutrzejszy numer »Krytyki i Życia«

W nr. 10-tym naszego dodatku niedzielnego „Krytyka i życie" znajdą Czytelnicy następująca treść:

Artykuł U. Bromilskiego o „Ruchu Słowiańskim", Tadeusza Kleszczyńskiego „Stanisław Polak w Hiszpanii", Oemy „Humor Chestertona", poza tym obfity dział informacyjny (kronika literacka, teatr, plastyka). Na

KOLUMNIE RYBAŁTÓW

rewelacyjny artykuł Edwarda Boyé pt. „Polski Avellaneda" oraz szkic Mirosława Żuławskiego „Noc połonińska" i wiersz Aleksandra Baumgardtena „Zwycięstwo".

Szczegóły skompromitowanej działalności folksfrontowego „Dziennika Popularnego"

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — s. b.) Po rewizji, przeprowadzonej w lokalu redakcji „Dziennika Popularnego" w Warszawie, w wyniku której przywieziono do Urzędu śledczego cały szereg kompromitujących redakcję pism folksfrontowych, obecnie zaczynają się przedostawać do wiadomości publicznej szczegóły, dotyczące zarówno samej działalności członków redakcji, jak i szczegóły dotyczące znalezionych dokumentów.

Wśród zebranych dokumentów władze policyjne m. in. znalazły okólnik PPS do podległych organizacyj, który podaje, że „Dziennik Popularny" nie jest organem partji i że jego działalność jest nawet szkodliwa dla PPS.

Konsekwencją tego stanowiska prezydium PPS była uchwała, która zapadła na kongresie PPS w Radomiu, zakazująca członkom partii współpracy w pismach niepartyjnych.

Po aresztowaniach i rewizji w „Dzienniku Popularnym" władze policyjne prowadzą dalej energiczną akcję, zmierzającą do zlikwidowania różnych jaczejek, których działalność nosiła charakter nawskróś wywrotowy. Jak wiadomo w Krakowie został aresztowany adw. Drobner, kierownik oddziału krakowskiego „Dziennika Popularnego", W czasie przeprowadzanej u niego rewizji, znaleziono cały szereg kompromitujących dokumentów. W dniu dzisiejszym aresztowano również jego żonę. Z pośród wszystkich osób, które zostały zatrzymane w lokalu redakcji „Dziennika Popularnego" w Warszawie, które zgłaszały się w czasie dokonywania rewizji, nikogo dotychczas nie zwolniono. Również nocy ub. przeprowadzone zostały liczne rewizje i aresztowania. Cały szereg osób znalazł się pod kluczem. Wśród aresztowanych przeważają Żydzi. Kilka osób z pośród aresztowanych zamieszkuje poza Warszawą.

Dziś rano do urzędu śledczego w Warszawie zgłosił się b. poseł Stanisław Dubois, który pełnił runkcje sekretarza „Dziennika Popularnego". Przesłuchanie posła Dubois trwało czas dłuższy.

U większości osób aresztowanych w związku z likwidacją „Dziennika Popularnego" znaleziono szereg kompromitujących materiałów i dokumentów oraz liczną literaturę komunistyczną, m. in. broszury pt. „Front ludowy", „Stalin, Litwinow i Łunaczarski", „Kultura w ZSRR" itp.

———

Szwecja również zniosła ubój rytualny

Sztokholm, 5. 3. (PAT) Od 1 lipca 1938 r. w Szwecji ma wejść w życie zakaz uboju rytualnego. Od tej daty ubój we wszystkich rzeźniach ma się odbywać po uprzednim ogłuszeniu zwierząt.

——

Ilość Żydów w Berlinie

Berlin, 5. 3. (Tel. wł.) Według danych oficjalnych liczba Żydów. zamieszkałych w Berlinie, wynosi obecnie 250.000, z czego około 150.000 przypada na wyznawców religii mojżeszowej, 40.000 Żydów wyznania mojżeszowego zmieniło wyznanie. 60.000 przypada na mieszańców. Statystyka nie wyjaśnia, czy liczby te obejmują również obywateli obcych.

———

Mussolini rzuca bomby

Rzym, 5. 3. (Tel. wł.) Mussolini odbył wczoraj lot treningowy na swym samolocie bombowym. Samolot premiera przeleciał nad Littoria. Terrecina, Sabaudia, Anzio, a nad jeziorem Bracciano. Mussolini wprawiał się w bombardowaniu, rzucając bomby do celu, który został umieszczony na wyspie pośrodku jeziora. Po dwugodzinnym locie Mussolini powrócił do Rzymu.

Polskie grupy parlamentarne w O. Z. N.

Dalsze akcesy związków i organizacji

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — s. b.). Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że Koła parlamentarne będą mogły bliżej zainteresować się Obozem Zjednoczenia Narodowego, dopiero po zakończeniu prac nad budżetem państwowym. Przewidywania nasze się sprawdziły.

Cały szereg grup politycznych odbywa obecnie narady nad deklaracją plk. Koca. Deklaracja plk. Adama Koca jest na tych zebraniach roztrząsana bardzo szczegółowo. Grupy parlamentarne po zapoznaniu się z deklaracją i dotychczasowymi pracami organizacyjnymi Obozu Zjednoczenia Narodowego, zgłaszają swoje akcesy do współpracy z Obozem. Po zgłoszeniu akcesu grup regionalnych parlamentarnych ziem południowo - wschodnich i grupy wołyńskiego, w dniu wczorajszym, w dniach najbliższych należy spodziewać się dalszych zgłoszeń.

W dniu 5. marca r. b. do Sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego wpłynęły od następujących organizacyj społecznych zgłoszenia:

Stowarzyszenie Polskich Dziennikarzy i Publicystów Młodzieżowych — Warszawa.

Zrzeszenie Polskich Artystów-Plastyków — Warszawa.

Stowarzyszenie Właścicieli nieruchomości — Wołonin, Ochotnicza Straż pożarna — Otwock, Tow. organizacji i Kółek Rolniczych Okręg Sierpc, Powiatowe Koło gospodyń wiejskich — Sierpc.

Z woj. łódzkiego: Rada gromadzka Prusinowice — pow. Sieradz, Stow. „Rodzina Urzędnicza" — Wieluń, Polski Związek Zachodni — Wieluń.

Z woj. krakowskiego: Rada gminna — Rajcza pow. Żywiec, Stow. b. więźniów politycznych b. Frakcji rewoluc. oddział Jaworzno, Zrzeszenie Pracowników Ubezpieczalni Społecznej — Kraków.

Z woj. wileńskiego: Organizacje społeczne — Smorgonie.

Z woj. białostockiego: Rada gromadzka wsi Rynki — gm. Zawyki pow. Białystok.

Z woj. lubelskiego: Związek Zawodowy Pracowników Samorządu terytorialnego pow. Krasnystaw, Związek Straży pożarnych oddział powiatowy — Krasnystaw, Rada gminna — Staniim pow. Łuków.

Z wojew. wołyńskiego: Związek Pracowników Samorządu terytorialnego — Sijance, Organizacje społeczne — Horochow.

Z wojew. lwowskiego: Okręgowe Tow. Rzemieślników chrześcijan — Przemyśl, Organizacje społeczne m. Janowa — pow. Gródek Jagielloński.

Zarząd Główny Związku Umysłowych Prac. kolejowych we Lwowie — na plenarnym posiedzeniu po zaznajomieniu się z treścią dklaracji ideowopolitycznej plk. Adama Koca, wita z całym uznaniem powstanie Obozu Zjednoczenia, zgłaszając równocześnie akces.

Związek Zawodowy Architektów i Budowniczych we Lwowie.

Okręgowe Tow. Chrześcijańskich Rzemieślników — Przemyśl.

Z wojew. stanisławowskiego: Koło Tow. Szkoły Ludowej im. Bron. Pieracklego — Żabie, „Rodzina Kolejowa" w Skolem, Stow. Polskich Rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda" w Skolem, Zjedn. Kolejowców polskich w Skolem.

Związek Straży pożarnych R. P., podokręg Stanisławów.

Z woj. tarnopolskiego: Rada gminna Przemyślany, Rada gminy wiejskiej Przemyślany, jednej z największych w woj. tarnopolskim, reprezentująca 20,000 mieszkańców, jednocześnie postanowiła zgłos ć akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Koło Tow. Szkoły Ludowej, Złoczów, Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet, Złoczów.

Związek Oficerów Rezerwy R. P., podokręg Kielce, oddziały pow.: Koło, Nowy Sącz.

Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Koło Sambor.

Związek Rezerwistów: Koła: Piotrków, Strzegów, pow. Mława, Lubartów, Boria pow. Opatów, Kozłowszczyzna, Pilica, Dorohusk, Sijance, Kołomyja, Nieżankowce, Bystra Śl., Skole, Bełz.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej: oddziały: Porzezyn, Czortków, Jasło, Krynica Zdrój, Żywiec, Mielec, Częstochowa, Łódź.

Związek Powstańców i Wojaków O. K. 8, zarząd główny Toruń i oddział Starogard.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. okręg stanisławowski, Będzin.

Związek Legionistów Polskich: okręg stołeczny, koło pracowników zarządu miejskiego — Warszawa, oddział Będzin.

Związek Strzelecki: oddziały: Koło, Skole, Świdera Tomaszów, Kończaki Stare i Pomorzany.

Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego: Koła: Grajewo przy Izbie skarbowej Poznań, Łomża, Bydgoszcz.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe: Ogniska: Min. Komunikacji — Skolem.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe — placówka Piniewo.

Przysposobienie Wojskowe Leśników — Zabłocie — tartak.

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju — Sambor.

Akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego zgłosiły następujące wydawnictwa: Tow. Wydawnicze „Bluszcz" — Warszawa, organ Zjednoczenia Młodzieży Pracującej „Orlę" — Warszawa,

Mianowania nowych docentów

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — s. b.) P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził następujące habilitacje w szkołach akademickich:

Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: 1) dr. Karola Buczka, jako docenta nauk pomocniczych historycznych (tj. paleografii, dyplomatyki, archiwistyki, geografii historycznej itd.) na Wydziale filozoficznym.

Na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie: 1) dr. Jana Kruszyńskiego, jako docenta histiologii i embriologii na Wydziale lekarskim.

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie: 1) dr. Wojciecha Hejnosza, jako docenta historii prawa polskiego na Wydziale prawa, 2) dr. Romana Stopę, jako docenta językoznawstwa afrykańskiego na Wydziale humanistycznym.

Na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie: 1) dr. Witolda Cybulskiego, jako docenta stomatologii na Wydziale lekarskim, 2) dr. Ignacego Złotowskiego, jako docenta chemii fizycznej na Wydziale matematyczno-przyrodniczym.

Na Uniwersytecie poznańskim: 1) dr. Franciszka Adamanisa, jako docenta chemii farmaceutycznej na Wydziale matematyczno-przyrodniczym, 2) dr. Leona Laknera, jako docenta stomatologii na Wydziale lekarskim, 3) dr. Adama Tomaszewskiego, jako docenta filologii polskiej na Wydziale humanistycznym, 4) dr. Jadwigę Ziemięcką, jako docenta mikrobiologii gleby na Wydziale rolniczo-leśnym.

W szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie: 1) dr. Emila Chrobaczka, jako docenta uprawy i hodowli warzyw na Wydziale ogrodniczym.

———

Los franka francuskiego

rozstrzygnie się w najbliższych dniach

Paryż, 5. 3. (Tel. wł.) Ag. Havasa podaje: Zwołanie posiedzenia Rady ministrów na piątek rano dało powód do powstania w kolach politycznych najrozmaitszych pogłosek.

W kuluarach Izby liczni deputowani utrzymywali, że rząd zamierza w ciągu bieżącej sesji przeprowadzić ustawową stabilizację franka.

Liczni parlamentarzyści utrzymywali, że ustawowa stabilizacja mogłaby być zadekretowana już do dnia dzisiejszego na poziomie pośrednim pomiędzy obecnym a minimalnym, np. 44,5 miligr. złota, co odpowiadałoby 110 fr. za funt ang. Wieczorem jednak Ag. Havasa miała możność dowiedzieć się, że wbrew ogólnikowym twierdzeniom kół finansowych, gdyby stabilizacja zadekretowana została w piątek, to w żadnym razie nie poniżej dzisiejszego parytetu franka.

Ponadto do oficjalnego dementi w sprawie zwołania posiedzenia ministrów, Ag. Havasa została upoważniona do dodania, że rząd nie zamierza przeprowadzić zmiany na stanowisku gubernatora Banku Francji. Poza tym nie można było uzyskać bliższych danych, dotyczących zamierzeń Rady Ministrów. **Jedno tylko jest pewne, że rząd pragnie podkreślić odpowiednim aktem politycznym, iż odrzuca wszelkie środki przymusu w dziedzinie finansowej, jak kontrolę wymiany itp. Nie należy przypuszczać, by zaszła potrzeba zwołania parlamentu na sobotę. Nie jest wykluczone, że Rada ministrów powoła techniczny komitet doradczy do współpracy z ministrem finansów. Wymieniają, że w skład komitetu tego mieliby wejść prof. Rist, b. zast. gubernatora Banku Francji, Baudouin, b. dyr. w min. finansów, by służyć swą wiedzą i doświadczeniem. Wieczorem min. Vincent Auriol odbył rozmowy z przewodniczącymi komisji obu Izb na temat projektowanych przez Radę ministrów dekretów.**

———

Lwów, dnia 5 marca 1937 r.

Rząd Bluma w opałach

Rząd Bluma stoi wobec konieczności powzięcia decydujących rozstrzygnięć w dziedzinie francuskiej polityki monetarnej i finansowej. Sytuacja bowiem gospodarcza we Francji jest wprost katastrofalna.

Na stan ten złożył się długi szereg od dawna działających przyczyn. Dadzą się one sprowadzić do ogólnego założenia wszystkich poczynań ostatnich rządów francuskich: ochronić gospodarstwo francuskie od wstrząsów, nieuniknionych przy każdym dostosowywaniu polityki gospodarczej — szczególnie monetarnej — do zmian zachodzących w gospodarce światowej. Unikano więc we Francji dewaluacji, obniżki płac i cen, stosując daleko idącą interwencję państwa. W ten sposób Francja przez długi okres czasu zdołała pozornie stabilizować swoje wewnętrzne stosunki gospodarcze. Pozornie, bo procesy zachodzące równocześnie w innych krajach, czyniły gospodarcze położenie Francji — związanej stosunkami handlowymi z zagranicą — coraz trudniejszym. Wytworzyła się więc następująca sytuacja:

1) Psychoza dewaluacyjna, która spowodowała odpływ złota z Banku Francji.

2) Wysokie i sztywne ceny wyrobów francuskich straciły wobec ogólnej zniżki cen na rynkach światowych swoją zdolność konkurencyjną, co w konsekwencji musiało się odbić ujemnie na francuskim bilansie płatniczym.

3) W następstwie powyższych dwóch faktów, powstały olbrzymie trudności budżetowe, na które wpłynęły również wydatki związane z obronnością państwa, oraz obsługa zadłużenia państwa i emerytur. Wydatki z tego tytułu stanowią 68.5% ogólnej sumy wydatków państwowych we Francji.

Dojście do władzy frontu ludowego i zarządzenia finansowe rządu Bluma sytuacji tej nie tylko nie zmieniły, a przeciwnie pogorszyły.

Przeprowadzona przez rząd Bluma dewaluacja franka nie dała oczekiwanego rezultatu, gdyż okazała się już zabiegiem spóźnionym w stosunku do zjawisk gospodarczych na rynkach światowych. Zbiegła się bowiem z rozpoczęciem pokryzysowej zwyżki cen na rynkach światowych, a w dodatku polityka socjalna rządu Bluma, jak wprowadzenie 40-go-dzinnego tygodnia pracy i płatnych urlopów, zniszczyła odrazu wszystkie ewentualne dobrodziejstwa zabiegu dewaluacyjnego. Nie tylko więc nie zniwelowano cen wyrobów francuskich, ale przeciwnie nastąpił niezwykły wzrost tych cen, a co za tym idzie i dalszy spadek ich zdolności konkurencyjnej w stosunku do wyrobów przemysłowych innych krajów. Na przestrzeni od stycznia 1936 do stycznia 1937 r. ceny we Francji wzrosły o 37.1%, w Anglii natomiast i w Ameryce, które po wcześniej u siebie przeprowadzonych dewaluacjach weszły w okres pokryzysowej zwyżki cen, wzrost ten wyniósł 15.5 proc. w Anglii i 8.8 proc. w Stanach Zjednoczonych.

Nie odczuli dobrych skutków dewaluacji również i rentierzy francuscy. W styczniu bowiem 1937 r. renty osiągnęły najniższy kurs wartości od początku r. 1936. Niektóre papiery francuskie przynoszą obecnie wraz z premiami około 12 proc. W przeddzień dewaluacji notowania rent na giełdzie były prawie takie same, jak obecnie, a nawet niektóre renty były notowane wyżej, a więc obserwowana po dewaluacji pewna zwyżka kursu cen została obecnie zanulowana.

I w ten sposób rząd Bluma stanął wobec olbrzymich trudności.

Droga dalszej dewaluacji franka nie da już rezultatu, gdyż pociągnie za sobą dalszą zwyżkę cen, powtórzą się z powrotem te same zjawiska gospodarcze, co miały miejsce po pierwszej dewaluacji. To też rząd Bluma z tego zabiegu rezygnuje.

Nie ma również zamiaru rząd francuski wprowadzenia kontroli dewiz i ograniczenia swobody obrotu walutami.

Wedle ostatnich depesz rząd francuski szuka przede wszystkim pomocy w Stanach Zjednoczonych i w Anglii — partnerach monetarnego porozumienia francusko-angielsko-amerykańskiego, przy czym w rachubę wchodzi przede wszystkim Anglia, z którą toczą się już w tej materii żywe narady.

Ostatnie depesze przyniosły również wiadomość o kursujących w kołach politycznych Paryża pogłoskach, iż rząd, celem uregulowania sytuacji finansowej, ma rozważyć możliwości powołania doradców technicznych z zewnątrz, czy też osobistości politycznych z poza frontu ludowego, cieszących się autorytetem w dziedzinie polityki finansowej, prasa zaś amerykańska twierdzi, że rząd francuski nosi się z zamiarem powołania znakomitego ekonomisty francuskiego prof. Rista na finansowego doradcę rządu.

Rezultatem tych wszystkich poczynań jest na razie pewne uspokojenie, wyrażające się w reakcji giełdy paryskiej, na której nastąpiło nie tylko uspokojenie, ale nawet i pewna zwyżka papierów francuskich.

W piątek na posiedzeniu francuskiej Rady ministrów, minister finansów Vincent Auriol złożyć ma sprawozdanie z całokształtu sytuacji finansowej i niewątpliwie narada ta przyniesie definitywne wyjaśnienie co do dalszych zamierzeń rządu Bluma.

Na podstawie jednak dotychczasowych enuncjacji premiera i ministrów odpowiedzialnych za francuską gospodarkę finansową stwierdzić można, że rząd Bluma musiał zejść przynajmniej chwilowo z drogi demagogii społecznej, a wiadomości o powołaniu fachowców z dziedziny finansowej i to nawet z poza frontu ludowego, zdają się świadczyć, że Blum znalazł się w takiej sytuacji, w której pewien kompromis jest nieunikniony.

St. Sta.

Bankructwo komunizmu na Ukrainie

Komunizm na Ukrainie przeżywa głębokie przesilenie wewnętrzne, którego znaczenie wykracza daleko poza ramy wydarzenia lokalnego w jednej z jedenastu republik sowieckich, stanowiących ZSSR. Dzieje komunizmu na Ukrainie od samego początku podboju tego kraju przez armię czerwoną dają obfity materiał dla oceny zarówno sowieckiej polityki narodowościowej, obłudnej w swych założeniach, jak i wzmagających się fermentów politycznych, wywoływanych uciskiem narodowościowym jak i rabunkową gospodarką czerwonej Moskwy w najbogatszej części imperium sowieckiego.

Fermenty polityczne na Ukrainie właściwie nigdy nie ustawały. Od r. 1920, kiedy sytuacja państwowo-prawna Ukrainy została ustalona przez traktat ryski, w przeciągu kilku lat trwał okres powstań zbrojnych, wybuchających w różnych częściach republiki ukraińskiej przeciwko najeźdźcom moskiewskim, narzucającym Ukrainie ustrój komunistyczny. W roku 1924 skasowano samodzielność formalną ukraińskiej republiki radzieckiej i przeprowadzono unifikację ustroju państwowego, wskutek której uprawnienia autonomiczne Ukrainy zostały znacznie ograniczone. Po uchwaleniu pierwszego pięcioletniego planu uprzemysłowienia w roku 1928 przez rząd sowiecki w Moskwie, nastąpił dalszy etap centralizacji, a w roku 1933 po samobójstwie jednego z wybitnych przywódców Ukrainy Sowieckiej, komisarza Skrypnika, władze sowieckie zaczęły stosować ostre represje wobec opozycjonistów ukraińskich i obsadzać odpowiedzialne stanowiska zarówno w aparacie administracyjnym jak i partyjnym przez wydelegowanych z Moskwy komunistów, nie ufając komunistom narodowości ukraińskiej. W jednym tylko roku 1933 usunięto z komunistycznej partii Ukrainy przeszło 26.000 członków oskarżonych lub podejrzanych o t. zw. odchylenie nacjonalistyczne.

Ciągłe naprężenie polityczne, panujące na Ukrainie, było przyczyną wydelegowania na Ukrainę jednego z najbliższych współpracowników Stalina Pawła Postyszewa, który otrzymał szerokie pełnomocnictwa od moskiewskiego Politbiuro celem wytępienia opozycji ukraińskiej. Pomimo jego dyktatorskich zarządzeń i represji zarówno ludność włościańska jak i robotnicza Ukrainy ujawniała coraz większy sprzeciw wobec centralizmu moskiewskiego i co najgłówniejsze wobec rabunkowych planów gospodarczych, zmierzających do ogołocenia Ukrainy ze zboża i innych cennych surowców.

Rządy Postyszewa na Ukrainie nie zdołały jednak opanować sytuacji. Fermenty w łonie KPBU oraz wrzenie wśród ludności nie ustawały. W roku 1936 oraz w początku 1937 nastąpiło nowe natężenie ukraińskiego ruchu opozycyjnego, które uczyniło poważny wyłom w sowieckim życiu politycznym. W Kijowie, Charkowie, Odessie oraz w zagłębiu Donieckim w lokalnych organizacjach partyjnych akcja opozycyjna przeciwko Stalinowi przybrała niepokojące rozmiary. Opozycjoniści opanowali szereg odpowiedzialnych placówek politycznych i gospodarczych a na zebraniach komunistycznych coraz częściej słychać było głosy ostrej krytyki generalnej linii Stalina, coraz śmielsze były nawoływania do zmiany reżimu stalinowskiego, wyzyskującego Ukrainę i obniżającego dobrobyt mas robotniczych i chłopskich, tak bogatego ongiś kraju.

W połowie stycznia moskiewskie Politbiuro wysłało na Ukrainę zastępcę Stalina, Łazarza Kaganowicza. Chcąc ratować sytuację Kaganowicz dokonał szeregu zmian personalnych na odpowiedzialnych stanowiskach, ograniczając również władzę Postyszewa, który wskutek przesilenia ukraińskiego stracił zaufanie Kremla. Postyszew został usunięty z dwóch stanowisk, a mianowicie ze stanowiska pierwszego sekretarza kijowskiego komitetu obwodowego KPBU oraz z takiego samego stanowiska w miejskiej organizacji Kijowa. Na razie zatrzymał on swoje trzecie stanowisko drugiego sekretarza C. K. KPBU, wszystko jednak wskazuje na to, że pozycja Postyszewa została zachwiana i że będzie on z Ukrainy odwołany. Jednocześnie dokonano niezwykle licznych aresztowań na całym obszarze Ukrainy. Jest rzeczą znamienną, że wśród aresztowanych znajdują się miejscowi działacze partii komunistycznej, zajmującej nieraz wybitne stanowiska zarówno w partii jak i w administracji sowieckiej.

Wszystkie te wydarzenia świadczą o głębokim przesileniu komunizmu na Ukrainie, zwiastującym zbliżanie się burzy, której skutki mogą być bardzo poważne dla dalszego kształtowania się stosunków politycznych w Sowietach

Sprawa emerytów

W „Kurierze Polskim" czytamy następujące uwagi o sprawie emerytów:

„Problem emerytalny należy w Polsce do najtrudniejszych. Struktura naszego życia politycznego ukształtowała się w ten sposób, że od pierwszych dni odzyskania niepodległości wszystkie rządy ustosunkowały się do stanu urzędniczego nie tylko i nie wyłącznie pod kątem jego fachowości, kwalifikacji i zdolności.

Dlatego też byliśmy świadkami bardzo poważnych zmian w administracji cywilnej i wojskowej, które w rezultacie wytworzyły zastępy emerytów, nieproporcjonalnie liczne, rozgoryczone, stwarzające problem i społeczny i finansowy.

Jeżeli więc dziś wszyscy zgodnie stwierdzają, że problem emerytalny jest ciężarem nie do udźwignięcia, to nie wolno zapominać o jednem: poszczególne rządy ponoszą za ten ciężar lwią część odpowiedzialności.

Łączy się z tym inna sprawa. Pod wpływem pewnych prądów i tendencyj u naszego sąsiada zachodniego, stał się u nas modny pogląd następujący: w okresie ciężkich zmagań się z kryzysem, podobnych do wojny, państwo musi przede wszystkim dbać o element frontowy, pozostający w służbie czynnej. Emeryci, to armia rezerwowa maruderów, nad którą nie warto się rozczulać.

Pogląd ten jest nie do przyjęcia. Pomijając już to, że do tej armii maruderów została przymusowo wcielona wielka liczba ludzi, posiadających pełne kwalifikacje do służby frontowej, państwo nie może przechodzić do porządku dziennego nad tym, że fundusze emerytalne, to sumy, ściągane przez szereg lat w formie opłat o charakterze przymusowych ubezpieczeń.

Prawda, nie wszyscy emeryci „uskładali" kapitał, potrzebny na wypłatę im emerytur, że polski Skarb państwa nie otrzymał sum z tytułu funduszów od b. rządów państw zaborczych, że wreszcie w okresie, kiedy skarb przechodzi przez duże trudności, wszyscy, którzy otrzymują ze skarbu pensję czy emerytury, muszą przyczynić się — również zresztą we własnym interesie — do przezwyciężenia tych trudności.

Wszyscy — a wśród nich i emeryci — zdają sobie sprawę, że gdy w skarbie brak pieniędzy, to nie ma innego wyjścia, jak ograniczyć wydatki, m. in. i personalne. Ze strony organizacyj emerytów nieraz ze zrozumieniem tego mieliśmy okazję się spotkać.

Ale to wszystko nie uzasadnia traktowania emerytów, jak obywateli drugiej klasy, jak natrętnych „ubogich krewnych", do lekceważenia ich praw dobrze nabytych. To ostatnie zwłaszcza jest niebezpieczne społecznie.

Myślą przewodnią uregulowania zagadnienia emerytalnego musi być stabilizacja. Ustawiczne zmiany, poprawki, cięcia i redukcje wytwarzają bowiem chaos, stają się powodem decyzyj albo lekkomyślnych, albo krzywdzących. Im prędzej rząd ogłosi jednolity tekst ustawy emerytalnej, ujętej pod kątem stabilizacji, tym lepiej zarówno dla Skarbu państwa, jak i dla emerytów. Ver.

Sejm odrzucił sprzeciw min. Kościałkowskiego

Ustawa o układach zbiorowych pracy pod obradami Sejmu

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Marszałek zawiadomił Izbę o otrzymaniu odpowiedzi rządu na interpelację pos. Freymana w sprawie parcelacji majątku Stolin i pos. Walewskiego w sprawie książki posła czeskiego Szeby.

Następnie odesłano w pierwszym czytaniu do Komisji szereg projektów ustaw, a m. in. do Komisji prawniczej — prawo o ustroju adwokatury.

W dalszym ciągu wicemarsz. Podoski zreferował zmiany senatu do noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o Krzyżu i Medalu Niepodległości.

Po krótkim referacie pos. Hyli przyjęto w trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji.

W dalszym ciągu obrad rozpatrzono

PROJEKT USTAWY O UKŁADACH ZBIOROWYCH PRACY.

Referował projekt pos. **Gardecki**, który zaznaczył m. in., że ustawa pozwoli regulować w sposób normalny i zapobiegający wstrząsom stosunki między pracą i kapitałem. Po omówieniu szczegółów projektu, mówca zwrócił uwagę, że rząd przeciwstawił się wnioskowi mniejszości, zgłoszonemu na Komisji i ograniczył je do zakresu przemysłu prywatnego.

Poprawki rządowe

Do tekstu, przyjętego przez Komisję, rząd wniósł też poprawkę, zmierzającą do wyłączenia spod działania ustawy pracowników kontraktowych, zatrudnionych w zakładach i przedsiębiorstwach Związków samorządowych.

Poza tym rząd wnosi o przywrócenie przepisów, które znajdowały się w projekcie rządowym, i zostały uchylone przez Komisję. Jeden z tych przepisów ustala, że podania o wpis do rejestru podlegają opłacie stemplowej w wysokości 500 zł. i 50 gr. od załącznika. Drugi przepis postanawia, że jeżeli chodzi o nadanie mocy układowi zbiorowemu, który ma objąć przemysły: węglowy, naftowy, włókienniczy, hutniczy i kopalnictwo rudy, to rozporządzenie wydaje minister Opieki w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu.

Wreszcie rząd wnosi o skreślenie art. 24, mocą którego w razie niewykonania warunków umów indywidualnych, akcję sądową mogłoby wytaczać stowarzyszenie sądowe.

Sprawozdawca wypowiedział się przeciw większej części poprawek rządowych i przeszedł do zreferowania poprawek mniejszości.

W dyskusji pos. **Zaklika** zauważył, że ustawa ma dużą lukę, gdyż nie obejmuje przemysłu chałupniczo-nakładczego, który zatrudnia setki tysięcy robotników, w obecnej sytuacji bardzo wyzyskiwanych. Mówca sądzi, że istnieją już w tym przemyśle zasadnicze elementy, niezbędne dla umów zbiorowych. W pewnych więc ośrodkach i dziedzinach chałupnictwa, Ministerstwo mogłoby wprowadzić umowy zbiorowe i w tym kierunku idzie właśnie poprawka mówcy do art. 1 projektu, która upoważnia ministra Opieki Społ. w porozumieniu z ministrem Przem. i Handlu do rozciągania ustawy niniejszej na umowy o pracę lub dzieło w przemyśle nakładowo-chałupniczym, przy czym minister może określić rodzaj przemysłu oraz obszar, objęty zarządzeniem.

Następny mówca pos. **Kozicki** szczegółowo uzasadniał swoje poprawki do omawianego projektu. Tak więc poprawki do art. 7 mówca motywuje w ten sposób, że punkt 3 tego artykułu mówi o umowach indywidualnych, nie ma więc potrzeby włączenia tego postanowienia także do ustępu 2. Druga zaś poprawka jest potrzebna dlatego, że niesłusznie myśli się zawsze tylko o tym, że umowa zbiorowa to tyle, co zwyżka.

Co do artykułu 10, to mówca proponuje jego skreślenie, utrzymując, że zawsze umowa ostatnio zarejestrowana jest ważna, że dwóch umów inspektor pracy nie zarejestruje.

Poprawka pos. Kozickiego do art. 21 jest dalej idąca niż poprawka rządu, gdyż żąda umów zbiorowych dla wszystkich gałęzi produkcji przemysłowej. Dalej wypowiada się mówca za skreśleniem art. 24. Jest on niepotrzebny, gdyż ustawa o sądownictwie wszystkich poucza, że skargę do sądu może ktoś inny wnieść za prostym upoważnieniem. Już dziś sekretarze związków zawodowych w razie potrzeby wytaczają takie sprawy.

Na zakończenie oświadczył, że będzie głosował za wszystkimi poprawkami rządu, z wyjątkiem poprawki nr. 3, gdyż wniósł w tej sprawie poprawkę da lej idącą.

O zwiększenie ilości inspektorów pracy

Pos. **Szczepański** przyznaje, że ustawa przyniosła pożytek gospodarstwu narodowemu, a dalej krytykuje poprawkę pos. Perfeckiego, aby zawarcie umowy uzależnić od plebiscytu. Występuje też przeciw poprawkom pos. Kozickiego do art. art. 7 i 10, natomiast wypowiada się za poprawką ministra Kościałkowskiego, w myśl której rozporządzenie o nadaniu mocy obowiązującej układowi zbiorowemu, który ma objąć przemysły, szczególnie ważne dla gospodarki narodowej — wydaje minister Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu. Mówca wypowiada się też przeciwko poprawce p. Kozickiego, żeby w stosunku do wszystkich gałęzi przemysłu lub pracy minister Opieki wydawał rozporządzenie tylko w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu.

Pos. **Wymysłowski** twierdzi, że ustawa nie przynosi polepszenia, a przeciwnie, przez postanowienia art. 16 ułatwia przemysłowcom niedotrzymywanie umowy zbiorowej. Uważa więc, że ustawa ta nie daje nic robotnikom i stawia wniosek, aby odesłać ją z powrotem do komisji, dla ponownego przepracowania, w ten sposób, aby dawała istotne korzyści światu pracy.

W głosowaniu Izba wniosek p. Wymysłowskiego odrzuciła.

Pos. Urbański uważa ustawę za konieczną i pożyteczną i wypowiada się przeciw wszystkim wnioskom mniejszości z wyjątkiem wniosku pos. Waszkiewicza do art. 2, który podtrzymuje jako słuszną, gdyż pozwoli on na uregulowanie stosunków pracowniczych w monopolach państwowych. Mówca zwraca jednak uwagę na konieczność zwiększenia ilości inspektorów pracy dla zapewnienia wykonywania ustawy.

Pos. **Perfecki**, podkreśliwszy wielkie znaczenie ustawy w dziedzinie zmniejszenia tarć między pracownikami a pracodawcami, uzasadnia obszernie zgłoszone przez siebie poprawki. Poprawka do art. 3-go ma za zadanie zapobiec wytworzeniu się takiej sytuacji, kiedy robotnicy mogliby być postawieni wobec konieczności wykonywania układu, zawartego wbrew ich woli i interesom przez związek, który nie ma tytułu do ich reprezentowania. W związku przyczynowym z tą poprawką pozostaje poprawka do art. 21-go, która upoważnia ministra Opieki Społecznej w wypadku braku jednomyślności do wprowadzenia umowy zbiorowej na danym terenie, o ile oświadczy się za nią większość zrzeszonych i niezrzeszonych pracowników z tego terenu. Wreszcie poprawka do art. 28 wprowadza prawo zawierania umowy zbiorowej przez delegację pracowników tam, gdzie nie działa związek zawodowy. Mówca wnosi o przyjęcie jego poprawek i jednocześnie opowiada się za poprawką pos. Zakliki, uważając, iż szereg dziedzin chałupnictwa dojrzało już do stanu umożliwiającego zawieranie umów zbiorowych.

Pos. **Kopeć** jeht zdania, że

USTAWA MA USTABILIZOWAĆ STOSUNKI PRACY.

co się zaś tyczy kwestii, kogo ma obowiązywać umowa zbiorowa, to najlepiej ujmuje rzecz poprawka pos. Waszkiewicza, która postanawia, że podlegają tej ustawie wszyscy ci pracownicy, których stosunki nie są regulowane specjalną ustawą. Dąży ona do zunifikowania tej sprawy dla całego państwa.

Co się tyczy poprawki rządowej w sprawie opłat stemplowych, mówca uważa, że jest ona niewłaściwa ze względów czystości pracy ustawodawczej. Jeżeli minister Skarbu uważa, że należy zmienić postanowienie ustawy stemplowej, to powinien wnieść nowelę do tej ustawy. Zresztą czynności, o które chodzi w tej ustawie, dotychczas były wolne od opłaty.

Poprawkę pos. Zakliki uważa mówca za słuszną, gdyż całość zagadnienia chałupniczego nie da się na razie załatwić generalnie i trzeba tu postępować etapami. Słusznie powiada pos. Zaklika, że jego poprawka popchnie pracowników chałupniczych do organizowania się, a to ułatwi uporządkowanie całego zagadnienia.

Pos. **Jahoda-Żółtowski** przedkłada poprawkę, która idzie w tym kierunku, że jeżeli minister Opieki Społ. nadaje moc powszechnie obowiązującą umowie zbiorowej na dany obszar na wniosek związku pracodawców, nie reprezentującego rzemiosła, to umowa nie może obejmować przedsiębiorstw rzemieślniczych. Proponowana poprawka idzie po linii polityki rządu i zbiega się z interesem drobnych przedsiębiorstw rzemieślniczych. Gdyby poprawka ta przeszła, zwraca się mówca z prośbą do p. ministra, żeby w szczegółowych przepisach uwzględnił życzenie warstw rzemieślniczych i niejasności art. 21 usunął przez wyraźne sprecyzowanie stosunku rozporządzenia do warsztatów rzemieślniczych.

Zagadnienie rzemiosła jest tak ważne, że należy poświęcić mu osobne ustawodawstwo. Nie mniej poprawka pos. Zakliki pozwoli uporządkować stosunki, panujące w rzeszach biednych rzemieślników, szczególnie złe w chałupnictwie obuwniczym, gdzie strajk w tej chwili trwa. Mówca wypowiada się za poprawką p. Zakliki.

Odrzucony sprzeciw min. Kościałkowskiego

Po tej dyskusji zabrał głos minister Opieki Społecznej Zyndram-Kościałkowski, który wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. oświadczył: **Niemożliwym jest przyjęcie wniosku pos. Zakliki w sprawie rozszerzenia ustawy w sprawie chałupników. Ustawa ta nie nadaje się w całym szeregu punktów dla reglamentacji chałupnictwa i gdyby poprawka pos. Zakliki miałaby być przyjęta, wówczas należałoby cały projekt odesłać do komisji w celu całkowitej jego przeróbki.**

W GŁOSOWANIU IZBA PRZYJĘŁA POPRAWKĘ POS. ZAKLIKI DO ART. 1-go ODNOŚNIE ROZCIĄGNIĘCIA POSTANOWIEŃ USTAWY NA CHAŁUPNICTWO.

Poprawkę rządu od art. 2 ust. 2 pkt. 3, poprawkę rządu do art. 21 ust. 2, uzależniającą nadanie mocy obowiązującej układom zbiorowemu dla przemysłu węglowego, naftowego, włókienniczego, hutniczego i kopalnictwa rudy od porozumienia ministra Opieki Społecznej z ministrem przemysłu i Handlu, następnie poprawkę wspólną rządu i pos. Kozickiego odnośnie **art. 24** w kierunku **skreślenia tego artykułu.** W końcu przyjęto **poprawkę p. Jahody-Żółtowskiego do art. 21 ust. 4 w kierunku uwzględnienia przy szczegółowych przepisach o nadawaniu mocy obowiązującej układom zbiorowych specjalnych postanowień, dotyczących zakładów rzemieślniczych. Wszystkie inne poprawki, a więc poprawki pp. Waszkiewicza, Kozickiego i Perfeckiego zostały przez Izbę odrzucone.** Następnie przyjęto całość ustawy w drugim czytaniu. Wobec przyjęcia dziś szeregu poprawek, trzecie czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu plenarnym.

Zarządzono przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej Sejm przystąpił do debaty nad rządowym projektem ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym.

Obszerny referat wygłosił sprawozdawca tego projektu pos. Gdula, któ-

(Dalszy ciąg na stronie 5-tej.)

Żydzi przeciw organizacji A. Koca

Znamienny wniosek na zebraniu kombatantów żydowskich

Kraków, 4. 3. (Tel. wł.) Jeden z dzienników krakowskich donosi: W Krakowie odbyło się zebranie miejscowego oddziału nowej organizacji politycznej Żydów „Wszechstanowego bloku Żydów polskich", na którym jeden z uczestników postawił wniosek o uchwalenie rezolucji, głoszącej że ŻYDZI NIE POWINNI ZGŁASZAĆ PRZYSTĄPIENIA DO OBOZU PŁK. KOCA.

Ponieważ przewodniczący zebrania dyr. Poszes odmówił poddania tej rezolucji pod głosowanie, około połowy uczestników obrad opuściło salę.

Zaznaczyć należy, że nowa organizacja Żydów objąć ma przede wszystkim b. kombatantów „walk o niepodległość", jak również inteligencję żydowską ze sfer asymilatorskich. Wśród przewódców nowej organizacji żydowskiej figuruje m. in. kapitan Legionów Polskich dyr. Spira.

Przed kanonizacją bł. Andrzeja Boboli

Citta del Vaticano, 4. 3. (PAT) W związku z zamierzoną kanonizacją błogosławionego Andrzeja Boboli, kongregacja obrzędów, mająca decydujący głos w tej sprawie, zbierze się w pełnym składzie w apartamentach Papieża dnia 16 bm., aby w obecności Ojca św. powziąć ostateczne postanowienia. Prawdopodobnie ustalony będzie wówczas dokładny termin samej kanonizacji.

Błogosławiony Andrzej Bobola należał do zakonu OO. Jezuitów. Pochodził ze znanej rodziny, której przodkowie mieszkali na Śląsku. Jako Jezuita prowincji litewskiej, zajmował się duszpasterstwem na kresach wschodnich. Został zabity przez Kozaków w r. 1652 w Jan. Cześć religijna dla jego pamięci istniała w Polsce już od dawna. Ciało Andrzeja Boboli, początkowo pochowane w klasztorze OO. Jezuitów w Połocku, po zabraniu tego klasztoru przez Rosię i po przekształceniu klasztoru na korpus kadetów, zostało przewiezione do Białej Podlaskiej, a następnie przez bolszewików było wywiezione do Moskwy. Po wojnie 1920 r. zwłoki zostały sprowadzone do Rzymu i obecnie są umieszczone w specjalnym ołtarzu kościoła Al Gesu, gdzie znajdują się również groby św. Ignacego Lojoli, św. Franciszka Ksawerego i innych świętych, należących do zakonu Jezuitów.

Ustawa o ochronie rynku pracy

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) W „Dzienniku Ustaw“ R. P. nr. 6, z dnia 29 stycznia 1937 r. poz. 47, pojawiła się ustawa z dnia 23 stycznia 1937 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4-go czerwca 1927 r. o ocronie rynku pracy.

Źródłem powyższej zmiany stała się potrzeba przystosowania ustawodawstwa polskiego o ochronie rynków pracy do przepisów, obowiązujących w tej dziedzinie na terenie innych państw. Państwa te, niemal bez wyjątku, mając na uwadze przedłużającą się niepomyślną sytuację na rynkach pracy, wprowadziły u siebie szereg przepisów specjalnych, ograniczających zarobkowanie obcokrajowców w charakterze pracobiorców. W tym stanie rzeczy położenie obywateli polskich w niektórych państwach stało się gorsze od sytuacji cudzoziemców w Polsce, a potrzeba zmiany naszych przepisów w tym zakresie nabrała szczególnej aktualności.

Ogłoszona obecnie ustawa przewiduje dwie zmiany w dziedzinie obowiązującego prawa o ochronie rynku pracy. Przewiduje ona przede wszystkim możność cofnięcia i udzielonego pracodawcy zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemca. Decyzja taka mogłaby być spowodowana względami na zagrożenie ważnych interesów gospodarczych państwa.

Nieśmiertelny poemat — nieśmiertelnym filmem!

Natchniony utwór lorda Alfreda Tennysona, który porwał wyobraźnię milionów, natchnął również znakomitych twórców z królestwa X-ej Muzy do zrealizowania nadzwyczajnego filmu.

Po latach przygotowań i wytężonej pracy film „Szarża Lekkiej Brygady“ ukazuje się nareszcie na ekranach.

Tylko wielki zespół mógł stworzyć równie wielki film o nieśmiertelnej szarży i o niezwykłych przygodach słynnego orła krymskiego.

Batutę reżyserską powierzyła wytwórnia Warner Bros. fenomenalnemu realizatorowi Michaelowi Curtizowi, twórcy „Kapitana Blooda“.

Obsadę stanowią: Errol Elynn (pamiętny wszystkim „Blood“), Olivia de Havilland (bohat. filmu „Sen Nocy Letniej“, „Kapitan Blood“ i „Anthony Adverse“) oraz kilkadziesiat innych znakomitych aktorów Hollywoodu.

Monumentalne budowle i dekoracje wzniesiono kosztem wielu milionów dolarów: twierdze i fortece brytyjskie w Indiach, bajkowy pałac Chana Suratu w Suristanie, imponujące gmachy w Kalkucie, pola nieśmiertelnych bitew na Krymie.

Film ten zobaczymy na ekranach kinoteatrów „Kopernik“ i „Marysienka“.

Groźna sytuacja na Wiśle

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) **Na Wiśle w powiecie świeckim utworzył się bardzo groźny zator, wskutek czego woda podniosła się do 5 m. ponad poziom normalny, zalewając położone niżej miejscowości i pola Fordon i Solec Kujawski. W Łoskoniu i Strzelcach Dolnych oraz Złej Wsi kilka gospodarstw zostało zupełnie odciętych, wobec czego władze administracyjne zarządziły ewakuację mieszkańców.**

Odcinek szosy Fordon—Łuki został zalany. Woda na szosie dochodzi do 2 m. wysokości. Do usunięcia zatoru sprowadzono oddziały wojska. Przybór wody wynosi 10 cm na godzinę. Sytuacja jest dosyć groźna. W powiecie bydgoskim tereny położone bliżej Wisły zostały zalane. Władze administracyjne zarządziły ewakuację ludności. Zator lodowy koło Chełmna nie został dotychczas usunięty. Stan wody koło Fordonu wynosi 4.48 m. ponad poziom normalny.

Bydgoszcz, 4. 3. (PAT) Z powodu nagłej odwilży Wisła w Brdy-ujściu pod bydgoszczą zaczęła gwałtownie wzbierać. Zaznaczyło się to szczególnie w dniu wczorajszym po południu. Woda podniosła się do wysokości 6.30 m, co wynosi prawie 4 m ponad poziom normalny. Niżej położone miejscowości są zalane tak, że komunikacja utrzymuje się za pomocą łodzi. Na razie nie grozi większe niebezpieczeństwo, jeżeli jednak zator lodowy, który utworzył się pod Chełmem, nie zostanie przerwany, może aastąpić powódź.

Kielce, 4. 3. (PAT) Skutkiem nagłej odwilży oraz powstających zatorów, Wisła w kieleckim znów grozi wylewem. Z powodu utworzenia się zatoru lodowego pod wsią Wesołówka w pow. opatowskim, w nocy wody Wisły przerwały wał ochronny, zalewając przybrzeżne pola i łąki. Woda następnie przedostała się na pola wsi Sulejów w pow. iłżeckim.

Wisła wystąpiła z koryta w rejonie gminy Chotcza. Pod Solcem Wisła w ciągu nocy gwałtownie przybrała i poziom jej wynosi obecnie 3.70 cm. ponad stan normalny. Do wylewu rzeki brak jeszcze ok. 50 cm.

Akcję rozbijania zatorów lodowych prowadzą b. energicznie oddziały wojska przy pomocy materiałów wybuchowych.

ZE SPORTU

Rekordowe zwycięstwo hokeistów w Hadze

Haga, 4. 3. W rewanżowym spotkaniu rozegranym w czwartek późnym wieczorem w Amsterdamie, polscy hokeiści pokonali zdecydowanie zespół amterdamski Blue Sixe 7:0 (1:0 3:0 3:0).

Polacy wystąpili w składzie: Stogowski, Ludwiczak, Kasprzak, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski oraz Kulig, Stupnicki, Sokołowski (drugi atak).

W pierwszej tercji Polacy zdobyli prowadzenie przez Marchewczyka. Holendrzy usiłują wyrównać, ale im się to nie udaje. W drugiej fazie gry przewaga Polaków wzrasta, dalsze bramki padają ze strzałów Kuliga, Wołkowskiego i Sokołowskiego. W trzeciej tercji inicjatywa jest w dalszym ciągu w rękach naszych hokeistów, dla których dalsze punkty zdobywają Sokołowski, Kulig i Wołkowski.

Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził przeszło 4 tys. widzów. Publiczność witała bardzo serdecznie Polaków, a specjalnym faworytem jej był Wołkowski. Poselstwo polskie w Hadze i konsulat generalny w Amsterdamie były reprezentowane na meczu przez swoich przedstawicieli.

Prasa holenderska wyraża się z wielkim podziwem o grze polskiej drużyny.

Krwawa utarczka policji z bandytami

Białystok. 4. 3. (PAT). W dniu 3. b. m. policja otoczyła we wsi Demanowa, powiat Bielsk Podlaski. dom, w którym ukryli się bandyci trzej bracia Zerowie. Na wezwanie do poddania się oddał się w ręce policji Bronisław Zero, natomiast dwaj pozostali odmówili poddania się. Policja rozpoczęła ostrzeliwanie domu, którym bandyci zabarykadowali się, odpowiadając również ogniem karabinowym.

Po krótkiej strzelaninie nastąpiła przerwa. W pewnej chwili usłyszano z obleżonego domu 3 strzały rewolwerowe. Okazało się, że Zero Stanisław, nie chcąc się poddać, zastrzelił brata Lucjana, po czym usiłował popełnić samobójstwo, strzelając dwukrotnie do siebie. Policja po wkroczeniu do budynku stwierdziła śmierć Lucjana, a lekko ranionego Stanisława przewiozła do Brańska.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

(Dalszy ciąg ze strony 4-tej.)

ry skreślił historię starań o skrócenie czasu pracy, wskazując, że wiążą się one ściśle z przemianami systemu gospodarczo - społecznego. Następnie mówca przeszedł do omówienia obecnego stanu polskiego górnictwa węglowego i poddał wnikliwej analizie poszczególne elementy jego aktualnej sytuacji.

Pos. **Wierzbicki**, nawiązując do obrad komisji, poświęconych zagadnieniu czasu pracy, podkreśla, że stwierdzone w debacie, iż począwszy od 1928 r. produkcja węgla w Polsce jest deficytowa, że kapitał nie ma korzyści z produkcji węgla; stwierdzono, że deficytowość węgla na jednej tonie wynosiła 1.50 do 1.70 zł.

W tej chwili Polska stoi przed zagadnieniem, skąd zdobyć 170 mil. złotych, potrzebnych na rozbudowanie naszego kopalnictwa węglowego, czegośmy dotąd zaniedbali, bośmy tych pieniędzy nie mieli.

Pos. Kopeć zaznacza, że najważniejszym momentem, przemawiającym za dzisiejszą ustawą — to stałe bezrobocie w górnictwie węglowym, które dziś przybiera rozmiary katastrofalne. I mylą się ci, którzy twierdzą, że wzrost produkcji będzie najlepszym środkiem na rozwiązanie tego bezrobocia.

Pos. Sowiński na podstawie cyfrowych, dotyczących ilości wydobytych ton i robotniko-dniówek, wykazuje, że skrócenie czasu pracy nie podniesie ilości zatrudnionych górników.

Z kolei zabrał głos p. minister Opieki Społecznej M. **Zyndram-Kościałkowski**, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu p. ministra zabrał głos pos. **Sowiński**, wnosząc, ażeby w razie jeżeli wniosek p. ministra Kościałkowskiego przejdzie — poddać zgłoszoną przez niego poprawkę pod głosowanie jako rezolucję.

Po końcowych wywodach referenta przystąpiono do głosowania. Przyjęto poprawkę rządu do art. 1 projektu, a tym samym odrzucono poprawkę pos. Przyklinga do tego artykułu. Pos. Sowiński poprawkę swą do art. 2 wycofał, zaś poprawka pos. Przyklinga do tego artykułu upadła w głosowaniu. Do art. 6 przyjęto poprawkę pos. Kopcia, popartą przez referenta. Wreszcie przyjęto w drugim czytaniu całość ustawy, po czym na wniosek pos. Gduli Izba przystąpiła do trzeciego czytania nad tą ustawą, przyjmując ją ostatecznie w głosowaniu.

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Po odpowiedzi referenta w głosowaniu odrzucono poprawki pos. Sommersteina, a ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, potem uchwalono rezolucję komisyjną.

Pos. **Kroebl** zreferował wniesiony przez siebie projekt ustawy o szkodnictwie polnym i leśnym. Wskazał on, że projekt ten wprowadza na terenie całego państwa jednolite przepisy dla karania szkód, wyrządzonych w gospodarstwie leśnych i polnych.

Sejm ustawę przyjął w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdawca pos. Krzywoszyński referował łącznie projekty ustaw w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei przyjęto bez dyskusji rządowy projekt ustawy o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, oraz projekt ustawy, zgłoszony przez pos. Morawskiego, wyłączający okręg sądu grodzkiego w Brzozowie z okręgu sądu okręgowego w Rzeszowie i włączający go do okręgu sądu okręgowego w Jaśle.

Pos. **Marchlewski** referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni. Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Następnie przyjęto nowele do rozporządzenia Prezydenta R. P. o bezpieczeństwie statków morskich, projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1936/37, oraz projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o państwowych zakładach chowu koni i premiowaniu ogierów.

Z kolei Sejm przystąpił do debaty nad projektem ustaw w sprawie zmiany niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym.

Pos. **Pacholczyk** również wycofuje swe wnioski mniejszości. Izba w głosowaniu przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją większości komisji.

Pos. **Dostych** referował nowelę do rozpoządzenia Prezydenta o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Ustawę uchwalono w drugim czytaniu, a na wniosek formalny sprawozdawcy przystąpiono do trzeciego czytania i przyjęto ustawę w trzecim czytaniu.

Uchwalono jeszcze rezolucję pos. **Marchlewskiego**, wzywającą rząd, ażeby spośród osób prawnych pierwszeństwo miały te osoby, których głównym zajęciem jest handel towarowy. Celem właściwego udziału elementu chrześcijańskiego wzywa się rząd do dania odpowiednich ułatwień dla tego elementu w sprawie hurtowni.

Na tym wyczerpano porządek dzienny i posiedzenie zamknięto o godz. 22.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Elektryfikacja i komunikacje wodne

Najdonioślejsze postulaty gospodarcze współczesnej Polski

W ostatnim numerze „Czasopisma Technicznego", organu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie prof. Politechniki lwowskiej, b. Minister robót publicznych Maksymilian Matakiewicz zamieszcza interesujący artykuł p. t. „Sandomierz, elektryfikacja, gazyfikacja, a droga wodna Wisły". Już sam tytuł dostatecznie podkreśla doniosłość poruszonego tematu, a osoba autora, znakomitego znawcy robót wodnych i zagadnień komunikacyjnych, opiniom i uwagom wyrażonym w tym artykule nadaje szczególną wagę.

W związku z projektowaną budową linii wysokiego napięcia Rożnów-Mościce - Warszawa, która przejdzie środkiem projektowanego centralnego okręgu, prof. Matakiewicz wypowiada szereg własnych i innych znawców uwag na temat elektryfikacji w Polsce. „Dobrze, że Państwo ma swobodę elektryfikacji, — czytamy w omawianym artykule prof. Matakiewicza — że nie jest tu skrępowane nadanymi rabunkowymi koncesjami o wysokich taryfach „maximalnych". W tym kierunku — pisze dalej prof. Matakiewicz, możemy powołać się na słowa wyjęte z najnowszej pracy inż. K. Siwickiego, b. naczelnika Wydziału elektryfikacji b. ministerstwa robót publicznych, a później ministra przemysłu i handlu. Pisze on m. in.:

„Polska należy do rzędu tych państw, które mają najmniej błędów, gdyż jej elektryfikacja jest dopiero w okresie początkowym, a i w przyszłości będzie miała mniej błędów od innych, gdyż polska ustawa elektryczna pozwala rozwiązać pomyślnie szereg wielkich zagadnień dotyczących gospodarki elektrycznej w skali państwowej, bez potrzeby uciekania się chociażby nawet tylko do metod „przemysłowych i handlowych", zastosowanych w Anglii, poza którymi stały nieraz drastyczne groźby interwencji Państwa".

A dalej cytuje on słowa obcego autora:

„Siłą organizacji angielskiej jest to, że korzyści płynące z racjonalnego wytwarzania energii nie pozostały, jak w wielu innych krajach, przywilejem jednego jakiegoś okręgu, lecz stały się udziałem całego obszaru kraju. Trzeba przyznać z drugiej strony, że z powodu kapitalnej wagi przemysłu w Anglii i rozmieszczenia go po całym kraju, możność dysponowania energią elektryczną w każdym miejscu była może bardziej niż gdzie indziej nagląca".

A dalej znowu własne słowa tego autora:

„Elektryfikacja w rękach Państwa jest jednym z tych instrumentów polityki gospodarczej, które w sposób całkiem zasadniczy wpłynąć mogą na kierunek przemian gospodarczych przeżywanych przez nasze pokolenie. Udostępnie korzystania z taniej energii elektrycznej w każdym zakątku — jak to planowo uczyniła Wielka Brytania, a do czego zdążają również inne kraje, choć odmiennymi drogami — oznacza dla Polski przede wszystkim wypowiedzenie walki z bezrobociem psychicznym".

Bardzo słuszne i znamienne słowa, które mają tym większą wagę, że wyszły spod pióra człowieka, który w ciągu długoletniego urzędowania miał sposobność swe zapatrywania ugruntować. A dodać tu jeszcze należy, że wszelkie koncesje, krępujące w przyszłości Państwo, mogą być dla niego jeszcze szkodliwsze i niebezpieczniejsze, jeżeli jego możności finansowe są słabe. Czy zatrzymanie możności dysponowania elektryfikacją w rękach Państwa jest etatyzmem? Absolutnie nie! Jest to konieczna komenda i opieka Państwa, w ramach której pozostaje jeszcze wiele pracy przy wypełnianiu tych ram, dla inicjatywy prywatnej i kapitału tak krajowego jak i zagranicznego, dla miast, które z elektryfikacji mają dziś dobre dochody, dla przemysłu i prywatnych przedsiębiorstw".

Drugim, obok energetycznego, doniosłym problemem ściśle związanym z organizacją Centralnego Zagłębia, to sprawy komunikacyjne i tymi zagadnieniami poświęca prof. Matakiewicz większą część swego artykułu, kładąc oczywiście główny nacisk na komunikacje wodne. W tej dziedzinie na pierwszy plan wybija się sprawa regulacji Wisły, a to z następujących powodów, które przytaczamy za prof. Matakiewiczem:

. Przede wszystkim regulacja wywoła błogosławione następstwa w całej dolinie Wisły, które są zasadniczymi celami regulacji rzek: ułatwi odpływ wód, ustali brzegi, zrywane przez wielkie wody, umożliwi racjonalną gospodarkę rolną, umożliwi meliorację gruntów, obniży stany najwyższe, pozwoli wyzyskać dla kultury rolnej nadbrzeżne grunty i obszary „uzyskane skutkiem regulacji". Zapewni stałość wałów ochronnych, mostów i bezpieczeństwo siedzib ludzkich.

Powtóre, stworzy znakomitą drogę wodną, przechodzącą przez środek Polski i przecinającą osiowo okręg centralny, który ma być uprzemysłowio: Droga wodna Wisły, w łączności z kanałem Katowice - Kraków, przeznaczona dla wielkiego ruchu, statkami o ładowności do 600—700 ton, zdoła jedynie w racjonalny i najtańszy sposób zaopatrzyć całą dolinę Wisły, a przede wszystkim okręg przemysłowy, w dalszym ciągu zaś i stolicę Państwa w węgiel, a z drugiej strony zapewni w znacznym stopniu wzrost konsumcji węgla z naszego zagłębia. To samo dotyczy przewozu innych surowców do okręgu przemysłowego, jak np. rud, a także artykułów potrzebnych rolnictwu, jak np. nawozów sztucznych, wymagających najniższych frachtów, których im koleje żelazne żadną miarą zapewnić nie mogą. Wreszcie droga wodna Wisły umożliwi tani przewóz żwiru, kamienia łamanego, a jeżeli tylko zdamy sobie sprawę, jak wielkie ilości tych materiałów potrzebne są do uporządkowania nawierzchni naszych dróg i ulic miejskich, oraz zważymy, że jedynie tylko drogi wodne, zwłaszcza naturalne, powołane są do pokonania, że uregulowanie Wisły będzie również wielkim poparciem dla sprawy rozbudowy sieci drogowej, utrwalenia nawierzchni dróg i ulic, a w dalszym ciągu motoryzacji.

Stworzenie dalej nowego środka komunikacyjnego, jakim będzie racjonalnie uregulowana Wisła, powiększy w znakomity sposób stan obronności Państwa. Posiadanie różnorodnych i niezależnych od siebie środków komunikacyjnych, zapewnia w najlepszy sposób dostawę wszelakiego sprzętu wojennego, a masowe jego transporty najlepiej wykonywane są przez drogi wodne".

Trzecim argumentem jest konieczność wykorzyrzystania wielkich inwestycji Ministerstwa Komunikacji w dziedzinie budowy wielkich zbiorników retencyjnych. Chodzi też głównie o rentowność pośrednią tych urządzeń, wynikającą z ochrony przed powodzią i z poparcia żeglugi. Dopiero regulacja Wisły i Sanu umożliwi należyte wykorzystanie w tym kierunku wielkich zbiorników.

„Nakoniec czwarty wzgląd, który zaleca jak najszybsze przystąpienie do intensywnej regulacji Wisły — to walka z bezrobociem na wsi, wzgląd niezmiernie ważny.

Czego potrzeba dziś chłopu na wsi, aby był zadowolonym obywatelem Państwa? Trzeba m. in. aby mógł przy pomocy swej zazwyczaj licznej rodziny i swgo inwentarza, zarobić przy robotach publicznych kilkaset złotych rocznie, jak to bywało w czasach dobrej koniunktury, kiedy roboty te szły w pełnym tempie".

Jeżeli przypatrzymy się bliżej gospodarstwu narodowemu — kończy swój artykuł prof. Matakiewicz tak u nas, jak i w państwach obcych, to musimy przyznać, że w gospodarstwie tym odgrywają dominującą rolę komunikacje. Są one podstawą wszelkiego rozwoju i to nie tylko materialnego; są one konieczne do sworzenia postępu w każdym kierunku.

W naszym gospodarstwie narodowym rozwiązanie problemu drogowego i przeprowadzenie regulacji Wisły, dla stworzenia wielkiej drogi wodnej i uregulowania stosunków wodnych w jej dolinie, uważa prof. Matakiewicz jako — postulaty najdonioślejsze obecnej doby.

Polsko-brytyjski Bank w Gdańsku wypłaca 5 proc. dywidendę

W Londynie odbyło się doroczne posiedzenie rady „The British and Polish Trade Bank'u" w Gdańsku, pod przewodnictwem prezesa rady sir William Max Muller'a. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele grupy kapitalistów angielskich oraz delegacja polska w osobach prezesa B. G. K. b. min. Góreckiego, naczelnego dyrektora B. G. K. dr. Barysza, prezydenta m. Warszawy Starzyńskiego, dyr. Baczyńskiego i dyr. Turskiego. Po rozpatrzeniu sprawozdania i bilansu Banku za rok 1936, rada postanowiła wystąpić w odpowiednim czasie z wnioskiem powiększenia kapitału zakładowego Banku o 2 i pół miliona guldenów, czyli do ogólnej wysokości 7 i pół milionów guldenów

Jak informują Ajencję „Iskra" w tych dniach odbyło się w Gdańsku ogólne zebranie akcjonariuszów wymienionego Banku, któremu przewodniczył naczelny dyrektor B. G. K. dr. Barysz. Zebranie jednogłośnie zatwierdziło sprawozdanie i bilans Banku za rok operacyjny 1936, a z wykazanego zysku w kwocie około 380 tys. guldenów, postanowiło wydzielić 5 proc. dywidendy.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że operacje Banku w roku 1936 doznały dalszego silniejszego wzrostu, co w rezultacie pozwoliło Bankowi na wypłacenie wyższej dywidendy w porównaniu do roku poprzedniego. W roku 1935 Bank wypłacił dywidendę akcjonariuszom w wysokości 3 i pół procent.

Bank przy pomocy angielskich kapitałów obrotowych opiera swą działalność głównie na finansowaniu eksportu i importu za pośrednictwem portu gdańskiego.

Należy zauważyć, iż kontrolny papier akcyj Polsko - Brytyjskiego Banku Handlowego znajduje się w posiadaniu Banku Gospodarstwa Krajowego, pozostała zaś nieznaczna część, w rękach grupy kapitalistów angielskich.

W wyniku dokonanych wyborów, zostali ponownie wybrani do rady pp.: b. min. gen. Roman Górecki, dr. Leon Barysz i gen. Le Rond.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.39 — 88.95, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.75 — 288..05, franki francuskie — 24.55 — 24.41, franki szwajcarskie 120.70 — 119.90, funty angielskie 25,83 — 25.67, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.40 — 15.80, korony duńskie 115.34 — 114.50, korony norweskie 129.88 — 128.90, korony szwedzkie 133.28 — 132.30, liry włoskie 24.20 — 23.70, marki fińskie — 11.42 — 11.00, marki niemieckie 124.00 — 120.00, szylingi austriackie 95.00 — 94.00, — marki niemieckie srebrne 133.00 — 129.00.

AKCJE

Bank Polski 100.00 — 101.00, Puls 80.00, Węgiel 20.75, Lilpop 13.33, Haberbusch — 37.00, Starachowice 34.75.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.75 — serie 85.00. 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja — nie notowana, 5 proc. poż. konwersyjna 53.63 — 54.00, 6 proc. poż. dolarowa 47.25 — kupon 47.41, 4 proc. poż. premiową dolarowa 45.75 — 46.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 361.00 — kupon 68.52, — 4 proc. poż. konsolidacyjna 54.25 — 54.50 — 50.75 — 51.25 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02, Berlin — 212.75 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.05 — 289.75 — 288.33, Kopenhaga 115.05 — 115.34 — 114.76, Londyn 25.76 — 25.83 — 25.69, N. Jork czeki 5.29 — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5,26 i trzy czwarte, Oslo 129.55 — 129.88 — 129.22, Paryż 24.49 — 24.55 — 24.43, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 132.95 — 133.28 — 132.62, Zurych 120.70 — 120.10, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.95 — 27.75, Helsinki — 11.42 — 11.36, Montreal 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta.

LONDYN. N. Jork 488.20, Paryż 105.15, Praga 139 i siedem ósmych, Mediolan 92.77, Belgia 29.97, Zurych 21.40 i jedna czwarta, Amsterdam 891 i siedem ósmych, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, — Berlin 12.14.

PARYŻ. N. Jork 21.54 i pół, Londyn — 105.15, Mediolan 113.40, Belgia 363.00, Zurych 491.25, Berlin 866.25.

ZURYCH. N. Jork 438 i pół, Londyn — 21.40, Paryż 20.35, Praga 15,27, Mediolan — 23.06, Belgia 73.85, Amsterdam 239.90, Oslo 107.55, Kopenhaga 95.55, Sztokholm 110.35, Berlin 176.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywna sprzedaż otrąb. Pszenica, żyto, jęczmień, oraz mąki razowe awansowały w cenie. Tendencja lekko zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 29.00 — 29.25 pszenica zbiorowa czerwona 28.25 — 28.50, pszenica jednolita biała 28.75 — 29.00, pszenica zbiorowa biała 28.00 — 28.25, — żyto standart I 23.50 — 23.75, żyto standart II — 23.25 — 23.50, jęczmień jednolity 24.00 — 24.25, jęczmień przemiałowy 23.25 — 23.50, jęczmień pastewny 22.25 — 22.50, — mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 31.50 — 31.75, mąka żytnia razowa 0—95 proc. 29.00 — 29.25.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miar.	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80--0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego w bloku	3.40 zł.
masła stołowego	3.20 zł.
masła kuchennego	3.00 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.

Notatki

= **Prasa austriacka o polskim programie inwestycyjnym.** „Der Tag" poświęca duży artykuł czołowy programowi inwestycyjnemu w Polsce, a specjalnie centralnemu okręgowi przemysłowemu w rejonie Sandomierza. Autor, po omówieniu strategicznych zalet trójkątu przemysłowego, zastanawia się nad najważniejszymi zadaniami, mianowicie sprawą komunikacji oraz źródeł energii. — Zdaniem autora, projektowane inwestycje równe są, w obecnej historii Polski, wysiłkowi rozbudowy Gdyni.

= **Wzrost importu pszenicy do Niemiec.** Celem uzupełnienia niedostatecznych zapasów pszenicy, Niemcy wzmogły ostatnio znacznie jej import. I tak w styczniu b. r. przywieziono ogółem 6.320 ton pszenicy, — wobec 3.115 ton w grudniu ub. roku. — Z drugiej strony wydane zostało w Niemczech zarządzenie, redukujące procent przemiału

Przed reformą prawa fundacyjnego

Dzięki inicjatywie Rządu, popartej przez wysiłki dzisiejszego pokolenia prawniczego program budowy rodzimego prawa w Polsce a ty samym i zespolenia wszystkich dzielnic w ramach jednolitego porządku prawnego postępuje stale naprzód. Państwo musi wniknąć we wszystkie dziedziny życia społecznego a tym samym i brać inicjatywę w stworzeniu jednolitego prawa fundacyjnego dla wszystkich ziem polskich, pod warunkiem jednak, że nadeszła już właściwa chwila do takiej reformy i że nowe prawo nie tylko uchyli istniejące niedomagania, ale będzie wyrazem najnowszych zdobyczy nauki i praktyki prawniczej, że to nowe prawo fundacyjne będzie w zgodzie z nauką i ustaloną praktyką prawa.

Z tego założenia wychodzac uznać należy, że usiłowania Rzadu na polu ustawodawstwa cechowała wybitnie chęć ujednostajnienia myśli kodyfikacyjnej i wprowadzenia harmonii między poszczególnymi aktami legislacyjnymi.

Przekraczałoby znacznie ramy tego artykułu, gdyby się miało w drodze porównania ustaw i rozporządzeń wydanych w ostatnim dziesięcioleciu dowodnie wykazać słuszność tego twierdzenia. Wystarczy jednak wskazać na to, że kierunek przewodni objawiał się nie w ograniczeniu właściwości władzy administracyjnej, ale raczej w rozszerzeniu ingerencji Państwa przez jego organa administracyjne. Z tym zasadniczym kierunkiem pozostawałby w zupełnej sprzeczności projekt nowego prawa fundacyjnego, o którym przedostały się do wiadomości publicznej pewne dość skąpe szczegóły. O ile ten projekt za przykładem szeregu państw zachodnio - europejskich opiera się na systemie specjalizacji. to czyni zadość nowoczesnym postulatom.

Równocześnie jednak wywołał projekt w tych sferach. które się interesują fundacjami głębokie zdziwienie przez zamieszczenie w nim postanowień oddających uprawnienia. które bezspornie dotąd przysługiwały władzy państwowej, t. j. bądź fachowej władzy fundacyjnej, bądź władzy administracyjnej ogólnej sądom zwyczajnym i to w najważniejszych sprawach dotyczących dziedziny fundacji. Tym sposobem zmiana czyli permutacja fundacji, połączenie czyli komulacja fundacji, przekazanie majątku fundacji innej instytcji społecznej miałoby wedle owego projektu prawa fundacyjnego należyć do kompetencji sądów powszechnych a nie do władz administracyjnych, jak było dotychczas. Projektowane prawo fundacyjne będzie więc nie tylko nowością legislacyjną, ale uchyleniem całego systemu prawnego od dawnych czasów istniejącego. Otóż gdyby nawet projekt powyższy nie miał uzyskać aprobaty obu Izb ustawodawczych, to już sam fakt, że pojawił się projekt zmierzający do tego, by wbrew nauce i teorii. wbrew praktyce i doświadczeniu odebrać Państwu władztwo nad fundaciami i najważniejsze atrybucje w tej gałęzi przenieść na sądy zwyczajne zmusza do wszczęcia dyskusji ogólniejszej nad problemem, który raz źle rozstrzygnięty zaciąży na życiu wenętrznym Państwa. Tą niespodzianką dla świata prawniczego a przynajmniej dla tej jego części, która zagadnieniem fundacji się ineresuje, wyjaśnia choć w pewnej mierze wzmianka, która jeszcze z początkiem roku ubiegłego pojawiła się w jednym z dzienników stołecznych, iż w sprawach fundacyjnych tylko sądy zapewniają maksimum bezstronności i ostrożności. Jakkolwiek za powyższe słowa nie mogą być odpowiedzialni autorzy nowego projektu o prawie fundacyjnym, którzy nie mogli w tak niezwykły sposób przygotowywać grunt dla przyjęcia nowych zasad prawa fundacyjnego, to jednak słowa te były niewątpliwie oddźwiękiem pewnych poglądów opartych na braku dokładnej znajomości stanu rzeczy. Ta chęć przekazania atdybucji administracyjnej władzy państwowej sądom powszechnym jest nie tylko nowością prawodawczą, ale votum nieufności dla państwowej władzy fundacyjnej, która na nie zasłużyła. Sądy są wedle ustawy konstytucyjnej i wedle powszechnego przekonania silniejszego od wszelkich doktryn, powołane do szczytnego posłannictwa wymiaru sprawiedliwości cywilnej i karnej, do orzeczenia o prawach i obowiązkach stron, ale nie do wyręczania władz państwowych w wypełnianiu zadań prawno - publicznych. Konstytucja w artykule 64 powierza sądom wymiar sprawiedliwści, przez który rozumie się nie tylko prawo do wyrokowania, ale także cały dział sądownictwa niespornego przydzielonego sądom drogą osobnych ustaw i rozporządzeń. Nawet najszersza interpretacia tych zadań nie może uprawniać do wniosku, by można sądom przekazać kompetencje władzy administracyjnej w sprawie opieki nad bytem i powodzeniem fundacji. Jeżeli się względni zasady wyrażone w art. 4, 5, 7, 9, 25 (1) Konstytucji w odniesieniu do dobra powszechnego, którego jednym z wykładników są fundacje, to kategorycznie uznać należy, że całkowita opieka nad fundacjami bez wyjątku winna pozostać przy władzy rządowej administracyjnej. Problem ten ma o wiele głębsze znaczenie prawne i społeczne, aniżeli to napozór mogłoby się wydawać.

Z zasady fachowości i zawodowego przygotowania wynika dobitnie, że nietylko sądy powszechne, ale i sądy administracyjne nie nadają się do pełnienia agend opiekuńczych i nadzorczych nad fundacjami.

Każdy akt ustawodawczy, a więc każda norma prawna nowo uchwalona winna utrwalać istniejący porządek prawny i prostować go, a nie przyczyniać się do powiększania kryzysu prawnego, o którym jeden uczony powiedział, że jest tak samo trudny do opanowania, jak kryzys ekonomiczny. Byłoby błędem nie do darowania, gdyby pomoc opiekuńczą władz rządowych miano stosować do zwyczajnych zdarzeń życia codziennego a uprawnienie do wszelkich ważniejszych i donioślejszych zarządzeń i decyzyj miało się przenosić na Sądy.

Do wykonywania tych funkcyj nadzorczo - opiekuńczych, do sterowania nawą fundacyjną, nie nadają się sądy, już choćby z tej przyczyny, że fachowe władze rządowe poza kwestiami ściśle prawnymi rozstrzygają przede wszystkim w sprawach celowości gospodarki zarządzeń opartych na ocenieniu całokształtu stosunków gospodarczych, którymi sądy się nie zajmują i zajmywać nie mogą. Fundacje już z tytułu własności do majątków przez się posiadanych, są zmuszone stawać przed sądami czy to w charakterze strony powodowej, czy prawnej, i dlatego nigdzie prawie na kontynencie nie przyznano sądom tych kompetencji, które zamierzony projekt prawa fundacyjnego chce im przyznać. Sama technika układania ustaw stoi u nas niewątpliwie wysoko, ale na cóż zda się najlepsza konstrukcja techniczna normy prawnej, jeżeli jej postanowienia będą się kłóciły z istotną rzeczywistością. Biorąc przykładowo, jak można żądać od sądu by wiedział i decydował, czy w pewnej miejscowości można przytułek dla starców przemienić na ochronkę, czy można fundację posagową przemienić na fundację zapomogową, czy można fundację szpitalną połączyć z fundacją przeznaczoną dla opuszczających szpital, jakiemu stowarzyszeniu można przekazać majątek zniesionej fundacji?

Przykładów takich można przytoczyć w nieskończoność. Koniecznym jest wyjść z tej kuźni, w której kuje się projekt nowego prawa fundacyjnego, zetknąć się z życiem, przekonać się, że jeżeli były i są niedomagania w gospodarce niektórych fundacyj na szczęście nielicznych, to powodem tego było zniszczenie powojenne, kryzys długotrwały, ogólne przesilenie gospodacze, ale nigdy kompetencja władz administracyjnych, do uszczuplenia której brak argumentów prawnej, jak i faktycznej natury.

Na cóż zdadzą się nawoływania do uproszczenia życia prawnego, do uzgodnienia pisanego prawa z wymogami życia, jeżeli równocześnie w tak ważnej dla Państwa dziedzinie fundacji zamierza się się wprowadzić prawdziwą dwutorowość kompetencji władz w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Osądzenie, w jaki sposób ma fundacja osiągnąć cele zakreślone przez fundatora w razie, gdy okażą się nieprzewidziane trudności i niespodziewane przeszkody, może należeć tylko do władzy rządowej, opartej na zasadzie fachowości i specjalizacji, tak, jak to projektowano przez myśl utworzenia trzech urzędów fundacyjnych pod zwierzchnim nadzorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, będącego ex professo najwyższą władzą fundacyjną w państwie praworządnym.

Nie brak także głosów poważnych prawników przemawiających za czasowym odroczeniem wydania nowego prawa fundacyjnego do chwili skodyfikowania tej części kodeksu cywilnego, która będzie traktować o osobach prawnych i ich zdolności prawnej, by już niebawem po wejściu w życie jednolitego prawa fundacyjnego nie przystępować do daleko idących zmian w formie tak niepożądanej nowelizacji. Ale gdyby jednakże przeważył pogląd o konieczności wydania już teraz ustawy fundacyjnej, to myśli przewodnie i zasady winno się zaczerpnąć u państw zachodnich i środkowych Europy lub z Włoch, nie traktować fundacji, jak spółki handlowej, wymagającej rejestracji sądowej — nie upodabniać naszego prawa fundacyjnego do państwa, które ma odmienną strukturę, odmienne warunki i może było zniewolone wskutek panujących tam stosunków na tym polu odjąć władzom rządowym orzecznictwo i akty administracyjne w analogicznych sprawach i przekazać je sądom.

KAROL SK.

ZE SPORTU

Nowe zwycięstwo tenisistów w Mentonie

W czwartek, w dalszych rozgrywkach tenisowych międzynarodowego turnieju, polscy zawodnicy odnieśli dalsze sukcesy.

Jędrzejowska pokonała Niemkę Zehden, rewanżując się za porażkę, poniesioną na mistrzostwach Rzeszy. Polka zwyciężyła w stosunku 6:4, 6:4.

Tłoczyński wyeliminował faworyta turnieju, mistrza Chin Hho-Sin-Kie 6:8, 6:4, 6:2.

Tarłowski odniósł zwycięstwo nad Czechem Cejnarem 6:4, 6:2

POGOŃ GRA Z ŚWITEZIĄ

W niedzielę 7, m. b. na boisku Świtezi o godzinie 11.30, rozegrany zostanie mecz piłkarski między ligową drużyną Pogoni a Świtezią. Pogoń wystąpi w pełnym reprezentacyjnym składzie.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA KLUBÓW WOJSKOWYCH

Staraniem VI. Okręgu Związku Wojskowych Klubów Sportowych, odbędą się w dniach 6 do 7 marca mistrzostwa okręgu w szpadzie i szabli dla oficerów i podoficerów. Zawody rozegrane zostaną w hali sportowej, przy ul. Jabłonowskich 5. Początek zawodów w sobotę o godzinie 9 rano i o 16-tej. Finały rozegrane zostaną w sobotę w godzinach od 16 do 20, w szabli i szpadzie, w niedzielę, w godzinach od 16 do 20. — Po zawodach nastąpi uroczyste wręczenie nagród zawodnikom, którzy w poszczególnych miejscach zajmą czołowe miejsca.

SEKCJA NARCIARSKA I TURYSTYCZNA KOLEJ. P. W.

S. N. i T. K. P. W. urządza w Ławocznem w dniu 7 marca 1937 r. zawody narciarskie o „Puchar Koła Przyjaciół", w ramach których odbędą się zawody o Odznakę za sprawność Polskiego Związku Narciarskiego. Program zawodów przewiduje bieg na 12 km. dla panów i 8 km. dla pań.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Sekcji we czwartek od godziny 18-tej do 20-tej w lokalu przy ul. Krasickich 5, I. p., oraz na miejscu w Ławocznem. Badania lekarskie odbędą się w dniu zawodów w Ławocznem. Początek zawodów o godzinie 12-tej.

To nie jest dla młodych panienek

Pewien pomysłowy wydawca z Bukaresztu ,znając widocznie dobrze gusta swoich klientów, ogłosił drogą zręcznych reklam wydanie rewelacyjnego dziełka, które zatytułował: „O czym powinna wiedzieć każda panienka, zanim wyjdzie zamąż".

Zamówienia napływały zewsząd. W ciągu zaledwie kilku dni sprytny kupiec nie mógł nastarczyć żądaniom klientów. Wyzbył się całego nakładu ...„znakomitej kucharki".

Lecz po zamówieniach nadeszły skargi, groźby, ba nawet pozwy sądowe o zwrot kosztów i nadużycie zaufania.

W sądzie jednak oczekiwala niezadowolonych klientów nowa niespodzianka — oto sędzia oświadczył im, iż książka, którą mu złożono jako corpus delicti sprawy jest właśnie tą, którą każda panienka powinna poznać przed zamążpójściem. Sprytny kupiec wygrał proces i niezawcześni aamatorzy sensacji musieli jeszcze dopłacić koszta sądowe.

Fatalny diament Hope

Sławny diament Hope jest cudownym klejnotem, lecz fatalizm jakiś prześladuje jego właściciela. Klejnot ten nosiła niegdyś nieszczęsna królowa Maria - Antonina. którą ścięto. Po rewolucji francuskiej kamień ten znaleziono u bogacza Franciszka Bealieu, który był później zrujnowany i umarł z głodu. Pewien książę rosyjski, który ów diament nabył, został zamordowany. Później przechodzi on na własność kupca perskiego, który się utopił — a następnie kupuje go jubiler grecki. który uległ śmiertelnemu wypadkowi. Wreeszcie diament trafia do skarbca Abdul Hamida, którego zdetronizowano.

Książę Newcastle, który klejnot ten odziedziczył wyzbył się go czym prędzej. Pani Mc Lean z Chicago, która zapłaciła zań śliczną sumkę 300.000 dolarów, paradowała w tym klejnocie na wystawie w 1934 r. Obecnie szerzą się pogłoski, że rodzina Mc. Lean'ów utonęła w strasznych powodziach w Ohio.

Pójdź chłopcze...

„Drobny, wychudły z oczyma jasnymi"... stanął w mrocznej sali sądowej, jako oskarżony. Dziecko - włóczęga, czy młodociany złodziej. Sierota. We wsi nie było szkoły. „Pójdź chłopcze, ja cię uczyć każę!" — rzekł sędzia — miast wydać wyrok.

Tak było w znanym wierszu Marii Konopnickiej. W życiu bywa podobnie, choć szczegóły ulegają zmianie. Może oskarżony jest dużym i silnym wyrostkiem o oczach ciemnych, spodełba patrzących. Może pchnął kogoś nożem podczas zawziętej bójki. Może ma rodziców. Może we wsi była szkoła. Zresztą najprawdopodobniej pochodzi z wielkiego miasta, lub osiedla przemysłowego. — A jednak... Pójdź chłopcze, ja cię uczyć każę! — powiada Sprawiedliwość. I odsyła go do jednego z kilku specjalnie w tym celu utworzonych zakładów wychowawczo - poprawczych: do Studzieńca, Głazu, Wielucian, Klebania, lub naszej małopolskiej Przedzielnicy.

Gdy wysiądzie na małej, zacisznej stacyjce na linii Przemyśl - Chyrów, w Nowym Mieście, gdy następnie pod opieką konwującego policjanta stanie przed zamkniętą bramą przedzielnickiego zakładu, kto wie, jakie posępne, buntownicze myśli lęgną się w jego głowie. Brama otwiera się. Wchodzi w rozległy krąg budynków, boisk i ogrodów, stanowiących malutkie państewko, wstępuje w progi jednego z dużych, białych, błyszczących w słońcu, gmachów. Wiodą go przez długie korytarze do łazienki. Każą zrzucić brudne łachmany, dają czystą, świeżą odzież. Wskazują sale, w których ma odtąd spędzić życie. Sala duża, z błyszczą posadzką i rzędem długich okien bez krat, przez które widać tyle dalekiego, pięknego świata, tyle zieleni lub bieli, tyle nieba i słońca.

Własne, wygodne, czysto zasłane łóżko. Kto wie, czy miał je przed tym kiedykolwiek ów mały przestępca z suteryn, baraku lub lepianki. Codziennie o ściśle oznaczonej porze, ciepły i smaczny posiłek: śniadanie, obiad, kolacja. Prawda, może z początku trochę trudno przyzwyczaić się do tego mycia, i szczotki do zębów, ale wkrótce oswaja się z tym i z całym trybem tutejszego życia.

Nowoprzybyły, przydzielony po okresie obserwacji — do jednej z sześciu grup, tzw. rodzin, dobieranych według wieku i właściwości charakteru, staje się wraz z 183 innymi wychowankami przedmiotem serdecznej troski swoich opiekunów, przybranych niekiedy w urzędowe, zielone mundury, przestrzegających zakładowego rygoru, ale jakże życzliwych, jak wytrwale szukających wszelkich jaśniejszych stron w tych duszach chorych i zbłąkanych, choćby były skryte, niechętne, nieufne i uparte.

Wszystko tu wiedzie do tego właśnie celu: wydobycia na jaw z duszy każdego z wychowanków wrodzonych jej przecież porywów do dobra, piękna i prawdy.

Najpierw — przez naukę.

Szkoła zakładowa jest trochę niepodobna do innych szkół powszechnych i uzupełniających, choć taki sam ma program i charakter. W każdej klasie, —od pierwszej po szóstą — spotkać tu można wątłego dzieciaka obok rosłego dryblasa. Trudno jest uczyć w takiej szkole, by wzbudzić równe zainteresowanie i trafnie dostosować metody do młodzieży w tak różnym wieku i z tak różnym przygotowaniem, a szczególnie trudnej do prowadzenia!

Drugim czynnikiem, uzdrawiającym i uszlachetniającym, jest w tym zakładzie praca. I to praca fizyczna. Wychowankowie nie tylko obsługują się sami, utrzymując we wzorowej czystości wszystkie ubikacje i wypełniając kolejno obowiązki dyżurnych, lecz tak że pracują w warsztatach, przydzielani do nich w zależności od wieku, uzdolnień i upodobań.

Jedni z nich mogą wyładować swą energię, swój pęd do ruchu, swoją twórczą ambicję w napełnionej szczękiem i gwarem hali maszyn, w warsztacie ślusarskim, stolarskim, czy elektrycznym. Innym odpowiada raczej spokojna, cierpliwa praca szewska lub krawiecka. Jeszcze inni oddają się z zapałem zajęciom ogrodniczym i rolniczym na terenie zakładowej szkoły ogrodniczej i folwarku. Wiele też pewnie zwolenników pozyska tworzący się właśnie dział koszykarski. — Praca ta, prowadzona pod kierunkiem wytrawnych instruktorów, przy zastosowaniu wszystkich nowoczesnych urządzeń, daje doskonałe rezultaty: nie tylko pokrywa zapotrzebowania samego zakładu, ale pozwala nawet na realizację zamówień z zewnątrz. Wykonuje się tu naprzykład bardzo solidne i ładne a niedrogie meble.

Trzecim czynnikiem, wyzwalającym szlachetne instynkty, pragnienia i ambicje, jest sztuka.

Trzeba zobaczyć tych chłopców, zgromadzonych w ogromnej, wesołej świetlicy dokoła głośnika radiowego, zasłuchanych w płynące zeń melodie, — trzeba ujrzeć ich w tejże sali, zaczytanych po uszy w zajmującej książce lub gazecie. — trzeba słyszeć ich orkiestrę, grającą tak czysto, rytmicznie i z takim zapałem, — trzeba oglądać malowane przez nich obrazki i pomysłowe, kunsztowne wycinanki zdobiące ściany sal jadalnych, oraz oryginalne płaskorzeźby mające przystroić ołtarz kaplicy zakładowej, — trzeba obserwować ich zapał do przedstawień teatralnych i kinematograficznych. by odczuć i zrozumieć, ile tu może zdziałać czarodziejska, cudotwórcza moc sztuki.

Prawda, czasem zawodzą wszystkie środki. Do tych dusz najtrudniejszych, nieprzystępnych i zbuntowanych, trzeba stosować inne metody: metody ściślejszej izolacji i wzmożonego rygoru. Naogół jednak nie są to wypadki częste i procent wychowanków znajdujących się w tej właśnie grupie jest niewielki. Ucieczek prawie nie ma. Natomiast już po niedługim pobycie w Zakładzie można niektórym wychowankom udzielić urlopu, pozwolić im na wzięcie udziału w sportowych zawodach międzyszkolnych czy uroczystościach lokalnych, a nawet zabrać ich na dalszą wycieczkę krajoznawczą z całym przekonaniem, że nie zawiodą położonego w nich zaufania.

Mija kilka lat, spędzonych w owej spokojnej, życzliwej atmosferze. Przybyły tu ongiś dzieciak - przestępca dorósł, zdobył tymczasem świadectwo szkolne i opanował jakieś rzemiosło. Brama przedzielnickiego zakładu otwiera się przed nim, by wypuścić go znowu na szeroki świat.

Zakład istnieje wprawdzie od roku 1922, ma już jednak sporą gromadkę wychowanków, którzy zeń wyszli i rozsypali się po Polsce. Jedni idą stąd do wojska i w czasie odbywania służby zyskują pochwały za wzorowe sprawowanie się i szczególne zamiłowanie do porządku. Z tych, którzy z takim zapałem dęli w swoje trąbki i puzony, kilku grywa dziś w orkiestrze wojskowej. Inni wyszli z zakładu jako wyzwoleni czeladnicy i pracują dziś w warsztatach rzemieślniczych, w piekarniach i fabrykach. Ten i ów jest ogrodnikiem. Nie zapomnieli jednak o zakładzie. Pisują często do swych dawnych opiekunów, chcieliby nawet urządzić zjazd koleżeński byłych wychowanków. A niekiedy marzą o tym, by powrócić tu kiedyś w charakterze opiekunów czy instruktorów warsztatowych.

— Pójdź, chłopcze, ja cię uczyć każę! rzekł mądry sędzia do młodocianego przestępcy, stojącego przed nim w zimnej, mrocznej sali. I dotrzymał słowa.

Życie spełniło gorące pragnienie poetki, oskarżającej społeczeństwo o bierność i chłód wobec spraw tak ważnych, jak ratowanie młodej duszy ludzkiej, czyniącej zło, bo nieświadomej i słabej. Jeśli chodzi jednak o stosunek społeczeństwa do tej kwestii, to jest on tak często jeszcze obojętny, oparty na nieznajomości, niechęci, uprzedzeniach. Trzeba przecież, by społeczeństwo zainteresowało się tą akcją, podziwiało pracę, cieszyło się jej wynikami, a przede wszystkim uwierzyło wraz z Konopnicką, wraz z wychowawcami przedzielnickiego zakładu, w cud młodej duszy dźwigającej się z upadku i mroków, rozkwitającej w słońcu ludzkiej dobroci i miłości.

DR. JANINA KROLIŃSKA

Wulkany pod lodem

Ciekawostki geologiczne na Islandii. W południowo - wschodniej części Islandii znajduje się olbrzymi lodowiec Vatna Jokull, pokrywający przestrzeń około 8.000 km. kw. Lodowiec ten jest pozostałością ostatniej epoki lodowcowej, która cofając się stopniowo w całej Europie, tu pozostawiła ślady swego trwania w pierwotnej, niezmienionej formie.

Z drugiej strony wiadomo, że Islandia jest krajem gorących źródeł, tak zwanych gejzerów, pochodzenia wulkanicznego. Szereg tych wulkanów jest jeszcze dziś czynnych. Kilka najbardziej czynnych wulkanów znajduje się właśnie pod grubą na kilkaset metrów pokrywą lodowca Vatna Jökull.

Działalność tych wulkanów badał niedawno znakomity uczony skandynawski, dr. Niels - Nielsen, którego sprawozdanie, przedłożone brytyjskiemu towarzystwu geograficznemu „Royal Geographical Society", opublikował ostatnio angielski miesięcznik przyrodniczy „Nature". Wulkany te, wybuchając pod powłoką lodową, powodują nagłe topnienie olbrzymich mas lodowca, co wywołuje na całej wyspie straszne powodzie, które ludność nazywa Jökullhlaup. Ekspedycja naukowa dr. Niels - Nielsen stwierdziła dwa rodzaje wybuchów wulkanicznych, jedne, którym towarzyszy nikły wyrzut popiołów, których siła wybuchowa jest natomiast tak wielka, że z łatwością kruszą gruby, do 200 metrów dochodzący pancerz, lodowy i tworzy w lodowcu liczne kratery. Ilość wody z roztopionych mas lodowych dochodzi do zawrotnej cyfry 10 miliardów metrów sześć. Drugi rodzaj wulkanów rozwija znacznie słabszą energię, niezdolną do przebicia pancerza lodowego. Wybuchy te jednak mają inną właściwość. Pod olbrzymimi ciśnieniem masy lawy krystalizują się, tworząc skały bazaltowe i inne, których liczne pokłady na Islandii są najwymowniejszym świadectwem, że cała wyspa zawdzięcza swe powstanie i swój układ geologiczny działaniu sił wulkanicznych.

———

29

JAN BRZOZA
czynszowa KAMIENICA

Robili wszystko powoli porządnie, bez metra, bez rysunku, na oko. Ot tak z głowy, jak starzy majstrowie nauczyli. A nie jak teraz, że nie tylko nie ma, ale jak się trafi jaka, jak ślepej kurze ziarnko, to ci zaraz maszyny takie jak choroba a poganiaczów ze czterech nad jednym, krzycząych: dawaj i dawaj jakby się paliło i wyciskających z człowieka siódme poty — ale co, nie raz to człowiek poci się już krwią za marne trzy złote. I nie dość tego wszystkiego, to jeszcze szamotaj się z jakimś tam paskarzem i ciąg się po sądach a przysięgaj, a lataj jak oparzony za jakimiści poświadczeniami. Ech. Żeby to tak za jakiego austriaka, albo prusaka, dałby to człowiek takiemu paskarzowi dał, nno...

KAMIENICA RYJE PIĘTNO.

...Gdy jest lato — na całej ulicy jest głośny szmer szeptów i pogwarek ludzi, stojących grupkami na chodnikach... a tam na rogu świeci się latarnia. Na stopniach bram siedzą kobiety z dziećmi w podołkach. W otwartym oknie parterowym siedzi już młodsza córka konduktorów, panna Kazia. Panna Kazia rozmawia z pięknym bujnowłosym chłopakiem. Młodzi rozmawiają teraz o zawodach lotniczych. Starsza siostra Wisia wyszła już dawno zamąż, jeszcze w zimie. Mąż jej nie dostał jeszcze posady. Ciągle jej szuka a ponieważ nie mógł jej znaleźć i teściowa z żoną zaczęły mu dokuczać a wyzywać od darmozjadów (i gołodupców) a wypominać na każdym kroku buty, ubranie i płaszcz, chciał razu jednego napić się spirytusu denaturowanego, ale mu wydarły.

Hoho, bratku powoli, powoli i spokojnie.

Umrzeć w czynszowej kamienicy nie tak łatwo, chociaż śmierć tam czyha na każdym kroku. A już co do samobójstwa to się nie uda. Dobrzeby było, gdyby tak każdy chciał pić denaturat. Za jakiś czas nie byłoby ani jednego mieszkańca czynszowej kamienicy przy życiu.

Roboty bratku szukaj, jak nie możesz posady znaleźć, robota nie hańbi. Masz go tu. Jaki delikatny. A jeść to potrafi za czterech...

Tak to rozmawiały sobie obie kobiety, wywijając pięściami nad skulonym młodzieńcem. Ha, nie ma co. Poszedł student do roboty. Wziął go pan Osicki. Cóż to była za tragedia! Biedny student nigdy nic takiego nie robił. Wracał zawsze z płaczem, zarośnięty, brudny i obdarty i oglądał pokaleczone ręce obtłuczone nogi. A najgorzej to chyba dokuczyły mu te palce, bo to każdy palec miał maleńką dziurkę wielkośąi główki od zapałki a głęboką aż do kości. To z mokrej cegły. Piekące jakby solą zasypane, od których nawet spać nie można, a cóż dopiero pracować. Ale co to znaczy. Pewnie. Nikt nie widział „kurczaków" na palcach. Cierpiał tak przez jakiś czas, aż gdzieś, ktoś jakiś znajomy zlitował się nad nieszczęśliwym młodzieńcem i wpakował go przemocą na pocztę do sortowania listów. No nareszcie była posada. Wisia miała wprawdzie mieć dziecko, bo przecież widać to było wyraźnie, ale jakoś tak się stało, że nie było dziecka.

Ha, może się to tak tylko zdawało...

Gdy mąż otrzymał posadę, zaczęło się inne życie. Pani Wisia zaczęła chodzić w takich drogich sukniach, że aż dziw brał skąd to tyle pieniędzy bierze na stroje. Aż pewnego razu wydarzyło się. Wyczytali ludzie w gazecie o pewnym pocztowcu co to dolary wybierał z listów. Rzucił się pod pociąg.

No i teraz pani Wisia chodzi w żałobie, bo to w tym jej bardzo do twarzy. Ma wielkie powodzenie u meżczyzn, jako niszczęśliwa wdowa. Codzień odprowadza ją pod bramę kto inny. Ale najczęściej to jakiś wyższy oficer staruch na cienkich nogach. którcmi ledwo, że powłóczy.

(C. d. n.)

Walne zgromadzenie Zw. Ziemian województw południowo-wschodnich

W ostatnich dniach odbyło się we Lwowie doroczne walne zebranie Związku Ziemian województw południowo-wschodnich. W programie znalazły się referaty — p. Rozwadowskiego n. t.: „Większa własność jako czynnik obrony narodowej", oraz p. Zamojskiego, domagający się uaktywnienia pracy społecznej ziemiaństwa w trzech województwach Wschodniej Małopolski.

Dyskusja jaka w związku z tym wywiązała się, wysunęła szereg postulatów, z których najważniejszy, t. j. postulat wzmożenia obrony polskiego stanu posiadania na naszym terenie, znalazł ogólne zrozumienie i aplauz.

W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do wyborów nowego zarządu. W wyniku głosowania prezesem Związku, w miejsce dotychczasowego, p. Badeniego, został wybrany p. Andrzej Sapieha z Żurawicy p. przemyskiego. Nowoobranego prezesa walne zgromadzenie obdarzyło daleko idącymi pełnomocnictwami co do reorganizacji pracy Związku oraz zmiany statutu. Po wyborach, nowo kreowany zarząd przystąpił natychmiast do pracy, odbywając swoje pierwsze posiedzenie.

Wybory w oddziałach Związku Legionistów

W ostatnich dniach przeprowadzone zostały wybory w Oddziałach Związku Legionistów Polskich w szeregu miejscowości województwa lwowskiego i stanisławowskiego.

W Stryju wybrano prezesem mjr. Rafacza. Przewodniczył obradom delegat Zarządu Okręgu pos. Wojciechowski.

W Rzeszowie prezesem wybrano ob. Ślusarczyka, przewodniczył delegat Okr. dr. Świtkowski.

W Stanisławowie prezesem wybrano mgr. Kotlarczuka, zaś obrady prowadził ob. Blicharski.

W Łańcucie z wyborów wyszedł płk Lewicki, przewodniczył delegat Okr. mgr. Linderski.

W Gródku Jagiellońskim wybrano prezesem kpt. Janiszewskiego, przewodniczył delegat Okr. prof. Opałek.

W Zimnej Wodzie wybrany został prezesem ob. Przystajko, przewodniczył ob. Wieroński.

Wiadomości bieżące

6 marca 1937

Sobota
Kolety
Jutro: Tomasza
Wschód słońca 6·12
Zachód „ 17·24

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Łucja z Lemmermooru" — opera.
Niedziela, dnia 7 b. m. godz. 3.30 popoł. „Małżeństwo" — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 7 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Poniedziałek, dnia 8 b. m. g. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Wtorek, dnia 9 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU COLOSSEUM:
Gościnne występy Warszawskiego Teatru 13-tu Rzędów
Sobota — godzina 8:15 wieczorem — „Co wolno wojewodzie..."
Niedziela — godz. 16 i 18.15 wiecz. — „Co wolno wojewodzie..."

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sam Doodsworth".
ATLANTIC: Danielle Darrieux w filmie „Nicpoń".
CASINO: „Sam na sam" z Paulą Wessely.
CHIMERA: „Moja gwiazdeczka" z Shirley Temple i „Bohater" z Wallace Beery.
EUROPA: „Ramona".
GLORIA: „Nasze słoneczko", oraz „Rapsodia Bałtyku".
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna" z J. Smosarską.
KOPERNIK: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
MARYSIEŃKA: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
METRO: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
MUZA: „Antony Adverse".
PALACE: „O czym marzą kobiety", komedia polska.
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Burza nad światem" oraz kolorowy dodatek.
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Amerykańska awantura" oraz rewia.
SWIT: „Jaśnie Pan Szofer" i „Nowe przygody Tarzana".
TON: „Cygańskie Dziewczę" Flip i Flap.
UCIECHA: „Königsmark" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — „HISZPANIA" — Centa — Tetuan — Malaga.

— OPERA — TEATR WIELKI. P. Ewa Bandrowska - Turska, nasza najznakomitsza i fenomenalna śpiewaczka, wystąpi dwukrotnie w operze lwowskiej w swoich najlepszych rolach. Dnia 6 marca w „Łucji z Lammermooru" i 10 marca w „Traviacie". Występy p. Bandrowskiej, staną się niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem artystycznym w naszym życiu muzycznym, tem bardziej, że w operach tych usłyszymy śpiewaków tej miary jak Witolda Łuczyńskiego, młodego tenora polskiego, artysty opery warszawskiej, o pięknym, lirycznym tenorze, Adama Dobosza, ulubieńca publiczności lwowskiej Zenona Dolnickiego, znakomitego barytona scen polskich i Romana Wragi. Przy pulpicie kapelmistrz Józef Lehrer, reżyseruje Aleksander Ułuchanow. Również rewelacyjnie zapowiadają się dalsze przedstawienia 10 marca „Traviata" z pp.: Bandrowską, Doboszem, Zenonem Dolnickim, 12 marca „Madame Butterfly" z Heleną Lipowską i na zakończenie obecnego cyklu operowego „Straszny Dwór" w nowym opracowaniu muzycznym Adama Dołżyckiego, znakomitego dyrygenta polskiego, który poprowadzi również „Traviatę" i „Madame Butterfly". Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM. Jutro w niedzielę dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim, a to po południu o godzinie 3.30 po cenach najniższych świetna komedia J. Vaszary'ego „Małżeństwo", w reżyserii A. Cwojdzińskiego w obsadzie premierowej. — Będzie to już 42 przedstawienie tej naprawdę pod każdym względem znakomitej komedii. — Wieczorem o godzinie 7.30 komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene" ze znakomitą Ireną Eichlerówną w roli głównej.

— VII-MY KONCERT SYMFONICZNY pod znakomitą dyrekcją lwowskiego ulubieńca Ignacego Neumarka z udziałem wiolonczelisty Kazimierza Wiłkomirskiego, odbędzie się we wtorek 9 marca o godzinie 20.15 w sali P. T. M. — Program zawiera Schuberta uwerturę „Rosamunde". Dworaka symfonię „Z całego świata", Maklakiewicza koncert wiolonczelowy, Czajkowskiego — „Romeo i Julia".

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Wobec niezwykłego powodzenia występów p. Meli Grabowskiej w „Księżniczce czardasza" — dyrekcji Powszechnego Teatru Żołnierza, udało się zatrzymać znakomitą śpiewaczkę na szereg dalszych występów. P. Grabowska występować będzie zatem do środy b. m. codziennie o godzinie 19.30 w roli Sylwy Varesku — w otoczeniu całego zespołu premierowego.

W sobotę, dnia 6 marca, odbędzie się ponadto w roli Edwina debiut utalentowanego śpiewaka p. Karwicza.

W niedzielę, dnia 7 marca o godzinie 15.30 po raz siedemnasty „Damy i Huzary" Al. Fredry, po cenach najniższych.

Gotową już zupełnie premierę „Matury" Fodora, odłożono do przyszłego tygodnia.

Bilety na bieżące przedstawienia w przedsprzedaży przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach od 10—13 i 17—20.

— OSTATNIE WYSTĘPY ZESPOŁU WARSZAWSKIEGO TEATRU „13 RZĘDÓW" W TEATRZE COLOSSEUM. — Tylko jeszcze przez 3 dni wystąpi znakomity Zespół Warszawskiego teatru „13 Rzędów" w teatrze „Colosseum". Publiczność, która zapełnia codziennie salę „Colosseum" po brzegi, gorąco oklaskuje grę swoich ulubieńców, którzy w tak krótkim czasie zdobyli sobie szturmem lwowską publiczność. Spodziewać się przeto należy, że ostatnie występy Zespołu Warszawskiego Teatru „13-tu Rzędów" cieszyć się będą olbrzymią frekwencją publiczności, która gremialnie zawita do Colosseum, by godnie powitać, a zarazem pożegnać ten sympatyczny zespół. Przedsprzedaż biletów w składzie nut Seyfartha, Akademicka 6.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dziś, w sobotę, o godzinie 15.50 nada Rozgłośnia Lwowska Przegląd Wydawnictw w opracowaniu Heleny Boyer, zaś o godzinie 18.35 „Lwowski felieton aktualny" — „Nowa książka lwowskiego profesora" — wygłosi prof. dr. Kazimierz Hartleb.

— POGODNY WEEK-END PRZY GŁOŚNIKACH. Sobotni program muzyczny Polskiego Radia, stoi jak zwykle, pod znakiem rozrywki i pogody. Najróżniejszego rodzaju audycje o charakterze lekkim, składają się na całokształt muzyczny tego dnia. Po krótkiej muzyce z płyt o godzinie 16.15, wprowadzą radiosłuchaczy „melodie dla zakochanych" w nastrój zgoła odmienny. Najważniejszym punktem rozrywkowego programu dnia będzie występ przed mikrofonem świetnej, popularnej śpiewaczki Lucyny Szczepańskiej i Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. O. Straszyńskiego. — Arie i pieśni, łatwo zrozumiałe i wdzięczne utwory orkiestrowe, składają się na audycję tę, która rozpocznie się o godzinie 21.00. — Na Dobranoc przygrywać będzie Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego.

— NIE WYSTARCZY SŁUCHAĆ — TRZEBA GRAĆ! Radio, które otwiera tak wielu ludziom uszy na muzykę, które uczy ich dobrych, wartościowych utworów, powinno samą swoją istotą zachęcać do muzykowania w domu, w najściślejszym gronie. Jak powinno się w domu muzykować, jak powinno się program dobierać, pokaże radiosłuchaczom audycja w sobotę o godzinie 19.30 p. t. „W polskim domu". — Utwory skrzypcowe, fortepianowe w tym niektóre na 4 ręce oraz pieśni polskich kompozytorów, jak Moniuszki, Nawrońskiego, Zarębskiego, Niewiadomskiego i innych, figurują w programie. Wykonawcami audycji będą: T. Żygadło, M. Grąbczewski, S. Nagryzowski, S. Nawrocki i L. Urstein.

— IMIENINY P. MARSZAŁKA POLSKI RYDZA ŚMIGŁEGO W BRZEŻANACH! W dniu 18 marca przypadają Imieniny P. Marszałka Polski Rydza - Śmigłego. W związku z tym Liga Popierania Turystyki przystąpiła do zorganizowania na dzień ten wycieczki pociągiem popularnym do Brzeżan, rodzinnego miasta Pana Marszałka. Akcja Ligi Popierania Turystyki zastała nadzwyczaj przychylnie przyjętą przez wszystkie Związki i Stowarzyszenia na terenie miasta Lwowa i już dzisiaj napływają liczne zgłoszenia z poszczególnych związków i Stowarzyszeń, które wysyłają liczne delegacje, celem wzięcia udziału w organizowanych w Brzeżanach uroczystościach. — Celem przyjęcia i powitania wycieczki w Brzeżanach, powstał specjalny Komitet pod przewodnictwem Pana Starosty. Uczestnicy wycieczki złożą swoje podpisy w specjalnym albumie pamiątkowym z widokami miasta, album ten zostanie przesłany Panu Marszałkowi z wyrazami głębokiego hołdu. — Przypominamy, że zgłoszenia do tej wycieczki przyjmują wszystkie Związki i Stowarzyszenia na terenie Lwowa oraz Liga Popierania Turystyki, Delegatura we Lwowie, ul. Zygmuntowska l. 1, II. p. drzwi nr. 249/250, telefon nr. 101-00.

Wycieczka wyjedzie dnia 18 marca o godzinie 7.24 ze Lwowa Podzamcza, odjazd z Brzeżan nastąpi tego samego dnia o godzinie 17.19. Koszt przejazdu w obie strony wynosi tylko 5.60 zł.

— REZYGNACJA BURMISTRZA WIERZBIAŃSKIEGO W ŚNIATYNIE. — Burmistrz m. Śniatyna p. Stanisław Wierzbiański, zgłosił rezygnację ze swego stanowiska, motywując ją przyczynami natury rodzinnej. Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski rezygnację przyjął.

W związku z tą rezygnacją, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej Śniatyna, na którym przedstawiciele wszystkich klubów z księdzem dziekanem Kaścińskim na czele przemawiali, wskazując na zasługi ustępującego burmistrza i wyrazili żal z powodu jego ustąpienia. Burmistrz Wierzbiański objął urzędowanie w jesieni 1933 roku w ciężkich warunkach, zdołał jednak sytuację opanować, przyczynił się do oddłużenia miasta, do szeregu inwestycji i ulepszeń.

— KOMITET REDAKCYJNY „JEDNODNIÓWKI POŚWIĘCONEJ PAMIĘCI ŚP. STANISŁAWA ZABIELSKIEGO", prosi Kolegów gimnazjalnych i uniwersyteckich, towarzyszy broni, współpracowników i uczniów Zmarłego, o nadsyłanie wspomnień pod adresem „Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne — Przeworsk".

— WPŁYWY Z III. TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ. Według tymczasowych danych, wpływy finansowe z III. Tygodnia Szkoły Powszechnej do dnia 1 stycznia b. r., wynosiły dla okręgu lwowskiego 53.619.03. Łącznie w całym kraju wpływy wynosiły 566.150.22, z czego największy udział przypada na okręgi warszawski, krakowski, poznański i lwowski.

— SPROSTOWANIE BŁĘDÓW. Na str. 6 w Nr. 63 z dnia 4 marca, na szpalcie trzeciej, znalazły się następujące błędy drukarskie, które prostujemy. Zamiast słów „Najmniejsze zapasy zboża znajdują się w ręku spekulantów" ma być „Największe zapasy zboża i t. d.".

Zamiast słów „należy liczyć się z pomocą nadal tendencją cen nasion oleistych", ma być „należy liczyć się z mocną nadal tendencją cen nasion oleistych".

— OGÓLNY ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY R. P. zawiadamia, że staraniem p. dra J. Majewskiego, instruktora oświaty pozaszkolnej, odbędzie się we wtorek, dnia 9 b. m. o godzinie 19.30 w sali Związku Podoficerów Rezerwy przy ulicy Kurkowej 12, prelekcja p. inż. dra Jana Sondela, na temat: „Rola i znaczenie podoficera rezerwy w dzisiejszej pracy społecznej". — Wstęp wolny.

— ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU DYPLOMOWANYCH ABSOLWENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLU ZAGRANICZNEGO WE LWOWIE, odbędzie się w sobotę, dnia 6 marca b. r. o godzinie 18.30 w lokalu Związku przy ulicy Bourlarda l. 5, II. p.

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW IZBY INŻYNIERSKIEJ WE LWOWIE, odbędzie się w sobotę, dnia 13 marca b. r. o godzinie 18-tej, w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 9.

W razie braku wymaganego kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w następną sobotę, dnia 20 marca b. r. o godzinie 17-tej, w tym samym lokalu.

Prezydium Izby Inżynierskiej zaprasza Pp. Członków na to Zgromadzenie.

— Z TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Na posiedzeniu naukowym Towarzystwa Miłośników Książki we Lwowie w sobotę, dnia 6-go bm. o godzinie 19 w sali Korniaktowskiej Muzeum im. Kr. Jana III. (Rynek 6), dr. Łukasz Kurdybacha wygłosi wykład p. t. „Księgarnia Antoniego Hebanowskiego we Lwowie", po którym odbędzie się dyskusja. — Goście mile widziani.

— 93. WIECZÓR DYSKUSYJNY Związku Zawodowego Literatów Polskich, odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m. o godzinie 19 w parterowej sali Kasyna i Koła Liter. - Art. Dyskusję zagai asystentka romanistyki na Uniwersytecie J. K. p. Lidia A. połczynowa, która wygłosi odczyt p. t. — „Powieść psychologiczna Marka Chadourne'a". Prelegentka, dobrze zapisana w pamięci uczestników wieczorów poniedziałkowych świetnym odczytem o Pirandellu, pragnie tym razem zwrócić uwagę sfer intelektualnych na jednego z mało znanych autorów z pośród elity powieściopisarskiej we Francji. — Wstęp wolny.

— WYSTAWA W T-WIE SZTUK PIĘKNYCH. W niedzielę dnia 7 b. m. o godzinie 12, w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, otwarta zostanie wystawa zbiorowa Adama Bunscha z Bielska, Feliksa Lachowicza z Drohobycza i Władysława Lama ze Lwowa, nadto prac R. Merzowicza, J. Nowotnowej i J. Stricka.

— EMALIE DAWNE I WSPÓŁCZESNE. W niedzielę 7-go b. m. o godzinie 12-tej w południe, zostanie otwarta w Miejskim Muzeum Przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska 20 — pokaz emalii ze zbiorów muzeum oraz prac uczestników kursu emalii i zdobnictwa metali, prowadzonego przez pp. Nedbal - Dolnickich z Wiednia. Wstęp na wystawę wolny.

WYPADEK WE FABRYCE ŻARÓWEK

(a) We fabryce żarówek „Pollux" wydarzył się wczoraj przed południem nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa robotnica Elżbieta Jeniczek, w chwili wybuchu maszynki spirytusowej. Wymieniona doznała poparzeń i przewieziona została do szpitala powszechnego.

UMYSŁOWO CHORY ZBIEGŁ Z DOMU

(a) Z mieszkania przy ul. Słonecznej, l. 59, wydalił się w niewiadomym kierunku Natan Lascher, liczący 24 lat, umysłowo chory.

DWA WYPADKI TRAMWAJOWE

(a) Dwa wypadki tramwajowe notowano w dniu wczorajszym — w porze wieczornej. Wóz tramwajowy linii „3" najechał na ul. Kazimierza Wielkiego na wóz jednokonny, kierowany przez Antoniego Niewiadomskiego, zajętego w firmie spedycyjnej N. Parnesa (ul. Kotlarska 12). W zderzeniu wóz spedycyjny uległ przewróceniu się, przy czym dyszel wybił szybę w tramwaju. Z niem łej przygody najgorzej wyszedł woźnica Niewiadomski, który spadł z wozu na bruk i doznał okaleczenia rąk i twarzy. — Drug wypadek wydarzył się na ul. Hetmańskiej u wylotu ul. Dzieduszyckich, gdzie wóz tramwajowy lini „ 9", prowadzony przez motorowego Stanisława Mrozowicza zaatakował autodorożkę nr. 7481. W zderzeniu błotniki autodorożki uległy zniszczeniu.

— LEGIONIŚCI. W związku z ogłoszonym terminem Walnego zebrania członków, Oddziału lwowskiego, na dzień 5 marca 1937, Zarząd Oddziału podaje do wiadomości uprawnionym do wzięcia udziału w Walnym Zebraniu Członkom Związku, że sprawozdania z działalności Zarządu Oddziału za rok 1936, są do podjęcia w sekretariacie Oddziału, ul. Jabłonowskich 11, od czwartku, dnia 4 marca 1937, w godzinach od 18, za okazaniem numerowanego zaproszenia.

— Z DZIAŁALNOŚCI LIGI OCHRONY ZWIERZĄT. Przed kilku dniami, w szkole żeńskiej im. Lenartowicza we Lwowie, odbyło się uroczyście wręczenie dwom dziewczynkom z klasy IV B, prowadzonej przez p. Nowakowską, dyplomów t. zw. Nagród Dobroci, nadesłanych z Warszawy, za szlachetne ustosunkowanie się tych uczennic do zwierząt i troskliwą opiekę nad nimi.

Do zgromadzonej dziatwy wszystkich klas zakładu, przemówił imieniem Ligi sędzia apelacyjny, dr. Alfred Laniewski i w pełnych głębokiego uczucia słowach odmalował nędzę zwierząt, ich bezbronność i męki, jakie im zadają źli ludzie, podkreślił mocno fakt, jak głęboko te biedne stworzenia odczuwać umieją i zachęcał dziewczynki, żeby nie tylko same były dla zwierząt dobre, ale, aby działały na inne dzieci, a nawet i na starszych, jeśli zajdzie potrzeba.

Następnie w myśl programu, pięknie przygotowanego przez pełne zrozumienia szlachetnej idei Grono Nauczycielskie, uczennice deklamowały i śpiewały, a wszystko o naszych miłych towarzyszach — kociakach, psach, ptaszkach, koniach, którym piosenka i słowo radziło nieść pomoc i opiekę.

———

———

— POGADANKĘ P. T. WRAŻENIA Z KRAINY ŁYKOWEGO ŁAPCIA CZYLI POLESIA, ilustrowaną licznymi przeźroczami, wygłosi w Tolskim Towarzystwie Krajoznawczym (Bourlarda 5, I. p.) w sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 19 p. Feliks Mrozik.

———

———

— NOWA WYSTAWA W TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH (Lwów, Dzieduszyckich 1, II. p.), otwarta będzie w niedzielę, dnia 7 marca, o godzinie 12-tej. Zainteresuje ona żywo sfery kulturalne Lwowa doborem wybitnych nazwisk malarskich. Osobne sale wypełnią nowe dzieła, kompozycje i pejzaże Prof. Władysława Lama. Z większą kolekcją nowych prac wystąpi dawno niewidziany we Lwowie Prof. Adam Bunsch z Bielska, który swego czasu zdobył sobie tak wielkie uznanie. Twórczość jego wykazuje obecnie szereg nowych walorów. Poza tym ciekawie przedstawia się „Historia Drohobycza" w miniaturowych akwarelach Feliksa Lachowicza. Salon uzupełniają nowe kompozycje kwiatowe Janiny Nowotnowej J. Sticka i R. Merzowicza. Wystawę zwiedzać można codziennie od 10—15 — wstęp 1 zł., akad. 50 gr. młodzież szkolna 25 gr. Grupy i wycieczki mają znaczne zniżki.

— NA OGÓLNE ŻĄDANIE PO RAZ DRUGI. Staraniem Koła Pań Polit. Lwow., wygłosi dr. inż. Stanisław Fryze, profesor Pol. lwow. wykład popularny z demonstracjami do 300.000 wolt pt. „Zastosowanie wysokich napięć w elektrotechnice" w poniedziałek 8 bm. o godz. 19 w sali IV. parter gmach Politechniki, ul. Leona Sapiehy l. 12. Bilety w cenie 50 gr. i 30 gr. dla młodzieży. Dochód przeznaczony na pomoc dla niezamożnej młodzieży technickiej.

— WIELKA WENTA ŚWIĄTECZNA. Staraniem Polskiego Białego Krzyża, odbędzie się w najbliższą niedzielę, t. j. dnia 7 b. m. w sali Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie, przy ul. Akademickiej 17, wielka Wenta Świąteczna.

Do wygrania 1.000 fantów w tym: artykuły żywnościowe, wina wódki, drób, artykuły skórzane, galanteria, porcelana, zabawki i wiele innych cennych fantów. Początek Wenty o godzinie 10-tej przed południem. Cena losu 20 groszy .

———

— WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH w wozach M. K. E., które odebrać można po należytym wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. — Lwów, ulica Wólecka 2, I. p. w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt. — 1 kalosz męski, zarękawek futrzany, torebka i pugilares, ołówek automatyczny, 7 zeszytów żydowskich, okładka do bloku szkolnego, kalosz, pugilares, rękawiczki wełniane, rękawiczki męskie, gazeta, „Na szerokim świecie", 1 rękawiczka, pugilares i 2 kluczyki, rękawiczki brązowe, rękawiczka, laska, naszyjnik kolorowy, rękawiczka, klucz wertheimowski, 2 małe kluczyki, rękawiczka włóczkowa, książka niemiecka, zarękawek, klucz, wieczne pióro, chusteczka do nosa, zeszyt szkolny, kalosz męski, zarękawek dziecinny, pugilares, papierośnica drzewiana.

———

— FLIP I FLAP od dziś w kinie „Ton" w pasażu Mikolascha, a zobaczyć tych dwóch najlepszych komików świata, znaczy zapomnieć o troskach. Żaden z dotychczasowych filmów Flipa i Flapa, nie posiadał tak imponującej wysiawy, jak ostatni ich obraz p. t. „Cygańskie Dziewczę". — Ta najweselsza komedia sezonu, zrealizowana z podziwu godnym rozmachem przebogata w cudowne pełne sentymentu melodie, tryska humorem i wesołością od pierwszego, do ostatniego aktu. Trzeba zaznaczyć, że arcywesoła komedia „Cygańskie Dziewczę", wywołała niebywały entuzjazm na całym świecie i zdobyła dla obu komików nowe rzesze wielbicieli.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Ks. Woroniecka Maria, wł. dóbr — Otyniowice, Hr. Roztworowski Jan, wł. dóbr — Suszno, Hr. Choiński - Dzieduszycki — Stanisławów, Gołębski Roman, wł. dóbr — Krasnolesie, Głogowski Tadeusz, wł. dóbr — Wyżłów, Dr. Namysłowski Władysław, konsul — Milanówek, Gnatkowska Jadwiga, wł. dóbr — Uhrynów, Rozwadowski Kazimierz, wł. dóbr — Warszawa, Markowski Józef — Łódź, Inż. Teodorowicz Bronisław, wł. dóbr — Rusów, Longchamps Stanisław — Bzianka, Teodorowicz Zbigniew, agronom — Zołpotów, Suchesłow B., dyr. — Drohobycz, Gładyczewski Józef, dyr. gimn. — Tarnów, Pogonowski Kazimierz, wł. dóbr — Lipica Mała, Weber S., dyr. — Francja, Muchowicz Józef, wł. firmy „Hormex" — Warszawa, Dr. Zawiarski Stanisław, lekarz — Potok Złoty, Wegner Stefan, geolog — Krosno, Inż. Kassern Maxymilian — Łódź, Dworski Aleksander — Dolne Hawłowice, Lange Kazimierz, radca — Kraków, Molin Paweł, ziemianin — Krzywe, Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, — Beill Laura, żona przemysłowca — Stanisławów, Milińska Olga, wł. dóbr — Teowypułka, Seweryna Wanda, wł. dóbr — Wolica, Garapich Paweł, notariusz — Złoczów, Włoczewski Ludwik, dyr. — Warszawa, Kuntzowa Paulina, wł. dóbr — Kołomyja, Śmiałowski Tadeusz, wł. dóbr — Słupiec, Dr. Drużbacki Felix, wł. dóbr — Psałkówce, Dr. Pępkowski Adolf — Radymno.

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 28 lutego do dnia 6 marca, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Dalsze zgłoszenia do lwowskiego komitetu O. Z. N.

W dniu wczorajszym do lwowskiego Komitetu Obozu Zjednoczenia Narodowego wpłynęły następujące zgłoszenia: z Jaworowa Rada Powiatowa, Ognisko Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Obyw. Pracy Kobiet, Zw. Oficerów Rezerwy i Tow. Łowieckie z Cieszanowa pow. Lubaczów: Zarząd i Rada miasta, — z Medenic pow. Drohobycz T. S. L. — z Jarosławia: Akad. Oddział Zw. Strzel., LOPP. P. C. K., Tow. Przyj. Młodz. Akad., Tow. Przyj. Z. S., Zw. Straży Pożarnych, Zw. Ofic. Rez., Stow. dyr. szkół średnich, Rodzina Wojskowa, Zw. Pracowników Inst. Ubezp. Społ., Ognisko Zw. Naucz. Polsk., P. W., Oddz. żeński Z. S., Zw. Pracy Kobiet, Rodzina Policyjna, Rodzina Kolejowa, Rodzina Urzędnicza, Zw. Inwalidów woj., Zarząd Z. S., Stow. Rękodz. Gwiazda, Stow. Kupców Polsk., Zjedn. Chrześc. Zw. Zaw., Chrześc. Zjedn. czeladzi i pom. szewskich, Chrześc. Zjedn. Zaw. rob. miejskich, Chrześc. Zjedn. Zaw. kobiet pracujących, Chrześc. Zjedn. zaw. prac. wytwórni wojsk., redakcja „Gazety Jarosławskiej", Stow. Miłośników Starego Jarosławia, Oddz. Zw. Lekarzy Państwa polsk., Oddz. Zw. Lekarzy Kas Chorych, Jarosławskie Stow. Kupców, Koło T. S. L., Tow. Rozwoju Ziem Wsch., Zw. Ofic. w st. spocz., Zw. Rezerwistów, Zw. Emerytów, Zw. podoficerów rez., Zw. ochotników b. Armii polskiej, Zw. zaw. prac. poczt i tel., Poczt. P. W., Liga M. i K. Delegatura tej Ligi, Pow. Federacja P. Z. O. O., Oddział Z. S., Tow. Kultury i oświaty, Komitet Porozumiewawczy Polsk. Stow. Ośw. i kult.

Ze Lwowa: Zw. Umysł. Prac. kol. zarząd główny Lwów, Zw. Powstańców śląskich oddz. we Lwowie.

———

Najpiękniejsze kraje świata w filmie „Sam Doodsworth"

Niejeden z nas marzył niejednokrotnie o zwiedzeniu pięknych krajów, które zwykły śmiertelnik zna tylko z opisów i ilustracji w prospektach biur podróży. Jedynie film stanowi dla nas pewien rodzaj łącznika, usiłującego kosztem iluzji zbliżyć nas do tych uroczych zakątków świata.

Akcja filmu „Sam Dodsworth, który wyświetla obecnie kino Apollo, rozgrywa się w jednym z zachodnich miast amerykańskich, potem wraz z bohaterami wsiadamy na największy okręt świata „Queen Mary" i — jedziemy w świat. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed nami najmodniejsze miasta, jak Paryż, Londyn, Wiedeń, Genewa, Wenecja, Rzym, Neapol i Kair. Na tym barwnym tle rozgrywa się wielki dramat małżeński, pełen napięcia i prawdy życiowej.

Film „Sam Dodsworth" oparty został na tle najpoczytniejszej powieści laureata Nobla, Sinclair Lewisa „Sam Dodsworth". W rolach głównych ujrzymy wybitnych artystów Hollywoodu: Waltera Hustona, Ruth Chatterton, Paula Lukasa i Mary Astor, którzy pod kierunkiem reżyserskim Williama Wylera, twórcy filmu „Ich troje", stanęli u szczytu doskonałości gry.

Nazwiska twórców tego filmu, jak również fantastyczne wprost powodzenie, jakim się on cieszy za granicą, pozwalają przypuszczać, że i u nas obraz ten zdobędzie wielki sukces.

Złodziejka sztyletem zaatakowała niewygodnego świadka na korytarzu sądowym

(a) W dniu wczorajszym przed południem w sądzie grodzkim przy ulicy Kazimierza Wielkiego 34, odpowiadała za kradzież złodziejska para: Michał Kordziuk liczący 25 lat i jego „przyjaciółka" Janina Franciszka Wodzińska, praczka (ul. Słoneczna 10). Kordziuk wprawdzie twierdzi, że jest monterem, ale w rzeczywistości nie pracuje w tym zawodzie, a jedynie montuje kieszeń drogą przeważnie kradzieży strychowych, na które wybierał się wspólnie z „przyjaciółką" Wodzińską. Tak dokonali oni włamania strychowego w kamienicy l. 3 przy ul. Zamkowej, skąd zabrali bieliznę męską i damską. Policja wpadła na ślad sprawców i w dniu wczorajszym złodziejska para: Kordziuk—Wodzińska odpowiadała przed sędzią grodzkim. W chwili kradzieży mieszkali oni u niejakiej Anastazii Onyśków przy ul. Stokowej, b. Janowskiej. Onyśkowa, przesłuchiwana w sądzie w charakterze świadka, złożyło obciążające złodziejską parę zeznania, przy czym podała, że Kordziuk i Wodzińska przynosili do domu rozmaitą bieliznę, suchą i mokrą. Wyrokiem sądowym Kordziuk skazany został na 8 miesięcy ciężkiego więzienia i zaraz powrócił do celi więziennej, w której siedzi od szeregu tygodni w śledztwie a spólniczka jego złodziejskich wypraw, Wodzińska otrzymała 6 miesięcy z zawieszeniem.

Po rozprawie Wodzińska, zauważywszy wychodzącą ze sali sądowej Onyśkową, wydobyła nagle z kieszeni ostry sztylet i zamierzyła się nim na swą byłą gospodynię.

Szczęśliwym dla napadniętej zbiegiem okoliczności nadszedł w tej chwili posterunkowy a zorientowawszy się w sytuacji, uchwycił Wodzińską za rękę i zapobiegł zamierzonemu przez Wodzińską zamachowi na życie niewygodnego dla siebie świadka. Wodzińska doprowadzoną została do komisariatu, gdzie po spisaniu protokołu została aresztowaną.

SKAZANY ZŁODZIEJ TARGNĄŁ SIĘ NA ŻYCIE

(a) Dwaj niebezpieczni złodzieje, wielokrotnie karani, Zdzisław i Stanisław Szostakowie i „przyjaciółka" drugo z nich, Stefania Ostapczuk odpowiadali w dniu wczorajszym w sądzie karnym za liczne kradzieże. Po wyroku, który obu braci skazał na łączne kary po 4 lata więzienia, a Stefanię Ostapczuk na 1 rok — Stanisław Szostak wyjął szybko z kamizelki żiletkę i zadał nią sobie kilka cięć w piersi. W tej chwili przypadli do niego strażnicy więzienni, którzy zapobiegli usiłowanemu przecięciu żył u ręki. Szostaka po opatrzeniu rany przez lekarza, odstawiono do więzienia

NOWY WYSTĘP WŁAMYWACZY

(a) W godzinach popołudniowych nieznani sprawcy dokonali wczoraj włamania do mieszkania Hermana Tiegera (ul. Wybranowskiego, 3) gdzie skradli srebrną zastawę stołową i garderobę łącznej wartości 1.150 zł.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) W dniu wczorajszym przywieziono z Zaszkowa do tutejszego szpitala powszechnego tamtejszą gospodynię Marię Piec, która z żalu po tragicznie zmarłej córce targnęła się na życie, zadając sobie nożem ciężką, niebezpieczną ranę.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kino-teatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Kochanek własnej żony", Grażyna: „Kariera", Palace: „Dyktator".

BRZOZÓW. Goplana: „Burza nad Andami" i „Tarzan wśród małp".

CZORTKÓW. Casino: „Trędowata".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Romeo i Julia", Wanda: „Wacuś".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Nie damy ziemi" i „Flip i Flap".

KOŁOMYJA. Mars: „Królowa dżungli", Gwiazda: „Zapomniana symfonja".

LUBLIN. Apollo: „Piętro wyżej", Corso: „Niech żyje miłość" i „Tydzień przed ślubem", Gwiazda: „Rose - Marie", Rialto: „Jej szampańska noc" i „Chińskie morza", Venus: „Mały buntownik" i „Samochód nr. 99".

PODHAJCE. Sokół: „Sen nocy letniej".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Wyprawa na Mongo", Casino i Raj: „Zapomniana symfonia", Fotoplastikon: „Wiedeń — Londyn".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sing — Sing".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Złoty wieniec" Casino: „Król burleski", Olimpia: „Maria Stuart", Urania: „Tydzień przed ślubem", Ton: „Jego złota rybka", Warszawa: „Confetti" i rewia.

STRYJ. Apollo: „Jej wysokość tańczy walca" i „Biały Tarzan".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Rapsodia Bałtyku".

Teatr Pokucko-Podolski:

6. 3. LUBACZÓW. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
CZORTKÓW. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i Minister".

7. 3. PRZEMYŚL. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
BUCZACZ. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i Minister".

8. 3. PRZEWORSK. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
MONASTERZYSKA. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i Minister".

9. 3. ŁAŃCUT. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
KOPYCZYNCE. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i Minister".

Z Buczacza

„CO CIEBIE OBCHODZĄ POLACY". W państw. gimnazjum w Buczaczu „Samorząd gimnazjalny" zorganizował zbiórkę pieniężną na rzecz „Polaków z zagranicy". W jednej z z wyższych klas gimnazjum, uczeń Ukrainiec złożył na ten cel 5 gr., wówczas kolega jego, również Ukrainiec, krzyknął po rusku: Dlaczego dajesz na Polaków, co oni ciebie obchodzą". Słowa te wywołały oburzenie wśród młodzieży polskiej. która sprawę poruszyła na zebraniu „Samorządu".

REKOLEKCJE WIELKANOCNE. Onegdaj zakończone zostały rekolekcje Wielkanocne, które przeprowadził ksiądz Czerski z Zakonu OO. Jezuitów w Stanisławowie. Na pięknie wygłaszane nauki uczęszczały tysiączne rzesze wiernych.

Z Drohobycza

(z) CIEKAWY WYKŁAD. Staraniem Związku Adwokatów odbył się w sali ratuszowej w Drohobyczu wykład sędziego dr. Czyrka p. t. „Drogi wodne i elektryfikacja jako środki uprzemysłowienia Polski". Referat dra Czyrka znanego fachowca w tej dziedzinie cieszył się wielkim uznaniem.

(z) KOŁO Z. R. „GALICJA" zgłosiło akces do O. Z. N. Na walnym zebraniu Związku Rezerwistów „Galicja" pod przewodnictwem dyr. inż. Piotrowskiego, uchwalono przystąpienie do obozu pułk. A. Koca, oraz ufundowania ciężkiego karabinu maszynowego dla garnizonu stacjonowanego w Drohobyczu. Dla zrealizowania tego wniosku wybrano komisję w osobach: inż. Piotrowski, dyr. Bauer, N. Chrześcijanin, dyr. Rothenberg, Zojda i Grosner.

(Zak) NOWY ZASTĘPCA NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO. Zastępcą naczelnika Urzędu Skarbowego został mianowany mgr. Olszański z Krosna, który już objął urzędowanie, prowadząc dział wymiarowy podatków.

(Zak) WALNE ZGROMADZENIE Z. R. KOŁO „NAFTA". Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Zw. Rezerwistów Koła „Nafta" w Drohobyczu z udziałem prezesa Z. O. O. kpt. Steczkowskiego, pod przewodnictwem inż. Kasińskiego. Po sprawozdaniu z działalności zarządu i udzieleniu absolutorium, wybrano nowy zarząd w składzie: inż. Kamiński, Popiel, Sieniorek, Emerle, Komorowski i Frych. Do Komisji rewizyjnej weszli: inż. Kintzi, Mrzygłód, Gorczyński, Kuś i Ziskos. Zebrani uchwalili zgłosić akces do O. Z. N.

WALNE ZGROMADZENIE W. C. K. S. „JUNAK". W niedzielę 7. b. m. o godz. 12-ej odbędzie się w sali Domu Strzeleckiego walne zgromadzenie W. C. K. S. „Junak".

Z Kołomyi

ROZWÓJ SKLEPÓW KÓŁKA ROLNICZEGO. Przed kilkoma dniami zostały otwarte w Św. Józefie dwie filie lokalnego sklepu Kółka Rolniczego. Obecnie w powiecie kołomyjskim istnieje już 11 sklepów Kółek Rol. Nowe placówki powstały w następujących miejscowościach: Gwoździec-Kolonia, Rosochacz, Kamionki Błota, Kamionki-Wielkie, Michałków, Św. Stanisław, Kołomyja, Zahajpol, Dzurków. Sklepy te powstały z funduszów uzyskanych z udziałów wśród rolników, którzy tą sprawą nader się interesują. Będziemy również mieli w Kołomyi pierwsza hurtownię polską. Okręgowi Kołomyjskiemu Tow. Roln. życzymy dalszych pomyślnych wyników.

Z Rzeszowa

OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. Akcja pomocy zimowej bezrobotnym prowadzona przez Miejski Obyw. Komitet P. Z. B. z mgr. płk. Wollem na czele objęła swą działalnością 860 rodzin, liczących 2.956 osób. Rozdzielono w styczniu i lutym b. r. 41,072 kg chleba, 2.560 kg smalcu, 39.200 kg ziemniaków, 839 kg kawy i 122 tonn węgla.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU PEOWIAKÓW. Obecnie nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu Związku Peowiaków w Rzeszowie. Przewodniczącym wybrano prof. St. Mazurkiewicza; wiceprezes — St. Kisielewicz, sekretarz — Zd. Gutteter, skarbnik — dr. A. Douth, członkowie zarządu: St. Międlar i Kaz. Rudolf. Przewodniczącym Kom. Rew.: dyr. J. Ostrowski.

KTO WYGRAŁ W KONKURSIE „DNIA OSZCZĘDNOŚCI". Pierwszą nagrodę przyznano St. Makuchowi, zecerowi, za pracę na temat „Jaki zachodzi związek między działalnością Zw. Pop. Wytw. Z. Rz. a celami K. K. O.

EKSPIACJA SPRAWCY NAPADU RABUNKOWEGO Sąd przysięgłych w Rzeszowie rozpatrywał sprawę Stanisława Jamroza, który uczestniczył w napadzie rabunkowym. Jamroz przez kilkanaście miesięcy służył w drużynach junackich, po czym dopiero zgłosił się do władz prokuratorskich. W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazany został na 3 lata więzienia, którą to karę, po zastosowaniu amnestii, zmniejszono do 1½ roku.

RZEMIOSŁO RZESZOWSKIE W DRODZE KU LEPSZEMU JUTRU. W dniach 23 lutego do 1 b. m. odbyły się z ramienia Izby Rzem .we Lwowie, egzaminy czeladnicze i dyspenzyjne przed komisją egz. dla rzemiosł w Rzeszowie, pod przewodnictwem Stan. Borowicza. Do egzaminu zgłosiło się 47 kandydatów z 15 rzemiosł. Z przebiegu egzaminu widać, że przygotowanie kandydatów zarówno pod względem wiedzy fachowej, jak i ogólnej stale się poprawia.

Ze Stryja

(m) POŻAR. W Oleksicach koło Stryja spłonął dom Dmytra Sobodaszki. Przyczyna pożaru nieznana.

(m) ŻONA OKRADŁA MĘŻA. Jan Szczerbon doniósł policji, że żona jego Janina skradła mu 1040 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(m) ZWŁOKI NOWORODKA W ŁÓŻKU. Niezwykłego odkrycia dokonała Zofia Kindra. Oto w swoim łóżku znalazła zwłoki noworodka. Matką jego okazała się Maria Kreczak, za którą policja wszczęła poszukiwania.

(m) KRADZIEŻ. Z folwarku Barańskich w Łukawicy skradli złodzieje wielką ilość owsa i innych płodów rolnych.

(m) WYSTĘP BALETU PARNELLA. Ostatnio w sali kina „Edison" wystąpił zespół baletu Parenlla. Szczupłość sceny i zupełny brak dekoracji uczyniły ten występ zupełnie bezwartościowym. Jedynie solowe popisy zyskały uznanie publiczności.

Ze Stanisławowa

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZAW. PRACOW. SAMORZĄDU. W sali Wydziału Powiatowego w Nadwórnej odbyło się doroczne walne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Teryt. R. P. Oddział w Nadwórnej, w obecności starosty powiatowego p. Stefana Wolskiego. Uchwalono jednogłośnie zgłosić akces do Obozu pułk. Koca.

ZJAZD DELEGATÓW OBWODU POW. L. O. P. P. w Tłumaczu. Pod przewodnictwem starosty Powiatowego Władysława Skłodkowskiego odbył się w Tłumaczu powiatowy zjazd delegatów 14-tu kół L. O. P. P. powiatu tłumackiego, na którym zaaprobowano roczną działalność zarządu Obwodu, udzielono mu absolutorium, wybrano uzupełniających 2-ch członków zarządu w osobach p. Kuprasa i p. Burczyńskiego, oraz ustalono preliminarz i plan pracy na rok 1937/38.

Z Trembowli

ORGANIZACJE ZGŁASZAJĄ AKCES DO O. Z. N. W sali Sokoła odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie akcesu tut. polskich Towarzystw i Organizacji do „Obozu Zjednoczenia Narodowego" w myśl deklaracji i akcji płk. Koca. Uchwalono wspólna zgodną deklarację.

KRONIKA LUBELSKA

ĆWICZENIA APLIKACYJNE. W dniu wczorajszym (piątek) przy ul. Peowiaków w Lublinie, odbyły się dla oficerów i podchorążych ćwiczenia aplikacyjne, które prowadził kpt. Tomaszewski.

ZA USIŁOWANIE KRADZIEŻY KURY PONIÓSŁ ŚMIERĆ. W kol. Rudzienko, pow. lubartowskiego, Szadkowski Stanisław przyłapał na gorącym uczynku kradzieży kury Tardeńskiego Aleksandra, mieszkańca tejże samej wsi, którego z nienacka uderzył kijem po głowie tak nieszczęśliwie, że Tardeński tegoż samego dnia zmarł. Szadkowski został zatrzymany do dyspozycji władz sądowych.

NAGŁY SKON. W mieszkaniu wlasnym przy ul. Wesołej 1 .28. w Lublinie, zmarł nagle Stanisław Boczkowski,, lat 75. Skon nastąpił wskutek zapalenia mięśnia sercowego.

ŚMIAŁA KRADZIEŻ. W mieszkaniu Kryminiackiej w Lublinie przy ul. Mostowej 13, nieznani sprawcy dokonali kradzieży 164 zł. gotówkę i obrączki złotej, ogólnej wartości 179 zł. Policja wdrożyła dochodzenie.

PODNIOSŁE UROCZYSTOŚCI. Staraniem Reprezentacji Okręgu Lubelskiego b. żołnierzy Wojsk Polskich na wschodzie w latach 1914—1918, w niedzielę 7 b. m. odbędą się w Lublinie podniosłe uroczystości z okazji 19-ej rocznicy przemarszu 3 Dywizji Strzelców Polskich z miejscowości Jelni położonej w centralnej Rosji do Bobrujska. Program uroczystości jest następujący o godz. 9 m. 30 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, w kościele garnizonowym po czym ks. dr. Nowak wygłosi okolicznościowe przemówienie. — O godz. 12-ej w „Ognisku" Reprezentacji znajdującym się przy ul. Krakowskie Przedmieście 55, odbędzie się uroczysta akademia, podczas której prezes reprezentacji płk. Artur Górski wygłosi odczyt pt.: „Żołnierz Polski na wschodzie", a następnie kpt. Eugeniusz Wysocki dokona objaśnień z map historycznych. Wstęp na akademię bezpłatny.

Z DZIAŁALNOŚCI WOJ. KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. Ze sprawozdania Wydziału Wykonawczego woj. Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym w Lublinie wynika co następuje: zebrano gotówką ze zbiórki na terenie woj. lubelskiego — 422.000 zł. i 1.707 tonn, na ogólnie preliminowaną kwotę 500.000 zł. Wydano ogółem do dnia 28 lutego b. r. bezrobotnym: 2132 kg cukru, 205 tys. kg mąki pszennej, 8 tys. kg mąki żytniej, 1758 ton węgla, 35 tys. kg mieszanki kawowej i za 11 tys. zł. drzewa. Z pomocy doraźnej korzysta około 30 tys. dzieci i ze stałej pomocy 7.200 rodzin bezrobotnych. Celem dopełnienia cyfry preliminowanej — uchwalono w dalszym ciągu kontynuować zbiórki, a nawet na terenie Lublina została uruchomiona sekcja inkasentów specjalnych, którzy bezpośrednio interweniują u tych obywateli, którzy uchylają się od składania ofiar.

PAMIĄTKOWA KSIĘGA POLEGŁYCH WYDANA BĘDZIE W LUBLINIE. Celem upamiętnienia nazwisk poległych za ojczyznę w latach 1914—1920, za wzorem innych miast zostanie sporządzona „Pamiątkowa Księga Poległych", obejmująca nazwiska lublinian poległych w walkach o wyzwolenie oraz tych wszystkich z poza Lublina, którzy w obronie naszego grodu zginęli śmiercią żołnierską. W związku z tym zawiązał się już specjalny komitet, w skład którego weszli: prezydent m. Lublina Bolesław Liszkowski, mec. Edward Retlinger, kpt. Kwiatkowski i Czesław Sędzimir-Dobrowolski. Komitet zwraca się do wszystkich instytucji, organizacji, urzędów i osób prywatnych, któreby mogły podać listy członków, pracowników, krewnych i znajomych poległych w walkach o niepodległość, z prośbą o zgłoszenie list. W informacjach podać należy: nazwisko i imię, datę i miejsce urodzenia, zawód i przydział do formacji wojskowej, miejsce i datę śmierci oraz okoliczności, w jakich śmierć nastąpiła itp. W braku dokładnych informacji prosimy zgłaszać wszelkie wiadomości w tej sprawie, gdyż mogą być uzupełniane in formacjami z innych źródeł. Materiały informacyjne i zapytania kierować należy do oddziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego (Trybunał I p.).

Z Sanoka

WALNE ZEBRANIE KOŁA ZW. OFICERÓW REZ. Onegdaj odbyło się zwyczajne walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy w Sanoku w sali Rady Miejskiej. — Zebranie zagaił prezes Koła Z. O. R. mjr. rez. prez. W. Bucior, starosta Obradom przewodniczył por. rez. Wiktor Paweł.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano władze Koła w następującym składzie: prezes dr. Trendota, wiceprezesi: mgr. Nowotarski, inż. Wajda. Członkowie zarządu: Adamski Jerzy, mgr. Biedka, insp. Bartkowski, Granatowski, mgr. Lisowski, rtm. rez. Ryl, mgr. Święch, Żurakowski.

Z Radymna

TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ. Teatr Ziemi Krakowskiej pod dyr. T. Pilarskiego (seniora) odegra dnia 7. b. m. w sali Sokoła znaną sztukę Shawa: „Profesja Pani Warren" z p. Wandą Siemiaszkową w roli tytułowej. Zapowiedziany występ nestorki artystów polskich wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

OSOBISTE. Komendant posterunku P. P. p. Marcin Szpurek został przeniesiony na takież stanowisko do Wielkich Mostów. Komendantem posterunku w Radymnie został mianowany st. przod. p. Ptasiński z Jarosławia. Kom. p. Szpurek w czasie trzynastoletniego pobytu w naszym mieście dał się poznać jako bardzo sumienny pracownik.

WALNE ZEBRANIE „BIAŁEGO KRZYŻA". Zwyczajne walne zebranie członków „Polskiego Białego Krzyża" wybrało na rok bieżący nowy zarząd w składzie następującym: pp. dyr. Janowski, Łukasiewiczowa, mjr. Łukasiewicz, mgr. Pawłowicz, Kamiński, wachm. Frej, Michalski, dr. Schneebaum. Koło Białego Krzyża pozostające pod przewodnictwem p. dyr. Janowskiego w r. ub. wykazało znaczną żywotność. Nowemu zarządowi życzymy dalszej owocnej pracy.

..program radjowy

SOBOTA DNIA 6 MARCA

6.30 Trans. z Warszawy. 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.30 (LW) „Parę informacyj". 7.35 (LW) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla dzieci. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Koncert solistów — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 — „Skrzynka rolnicza". — 14.30 Teatr Wyobraźni (dla dzieci starszych). — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) „Nasz program". — 15.35 (Lw.) Chór Juranda — (płyty). — 15.50 (Lw.) Przegląd wydawnictw w opracowaniu Heleny Boyer. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Dwie uwertury — (płyty). — 16.15 Melodie dla zakochanych. — Koncert. — 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 17.50 — Przegląd wydawnictw. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Piosenki w wykonaniu J. Schmidta — (płyty). — 18.35 (Lw.) Felieton aktualny: „Nowa książka lwowskiego profesora" — wygłosi prof. Dr. Kazimierz Hartleb. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. — 19.30 „W polskim domu". — 20.30 Nowości literackie. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert wieczorny. 22.00 Kukułka wileńska. — 22.30 Mała Orkiestra P. R. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

GARSONIERA
dwupokojowa, komfortowa, umeblowana, do wynajęcia. Friedrichów 8, m. 6. 5545

DWA POKOJE
kuchnia, elektryka, wynajmę, Łyczakowska 211, telefon 231-81. 5552

POKÓJ
frontowy, utrzymanie — bez Zbarazka trzy/3, boczna Zadwórzańskiej. 5565

KOCHANOWSKIEGO 52.
Czteropokojowe I/3, komfort, kwiecień. Oglądać 10 do 2. 5535

GARSONIERA
bez mebli. Zamkowa 6 A, (koniec Czarnieckiego. — Dzwonek drugi. 5551

POKÓJ
ewentualnie z utrzymaniem, ul. Szopena 4, mieszkanie 1, od 3—6. 5550

POKÓJ
centrum, do wynajęcia urzędnikowi. Fredry pięć, I. p., m. 4. 5553

PEŁNOKOMFORTOWY
pokój dla pana na stanowisku. Senatorska osiem, III. p., drzwi na lewo. 5549

MIESZKANIA
4 i 5 pokoii zpn., komfort, Romanowicza 11. 5534

POKÓJ
kawalerski do wynajęcia. — Ossolińskich 11, ósme schody, III, p., mieszkanie 68. 5587

SZEŚCIOPOKOJOWE
i jednopokojowe zpn. do wynajęcia. Badenich 7, dozorca wskaże. 5600

DWA POKOJE
przedpokój, kuchnia, pełny komfort, balkon, do południa, piętro, już wolne. — Ostrołęcka 17, róg Potockiego. 5561

POSZUKUJĘ
dużego, słonecznego pokoju w ładnej okolicy, na parterze, z użyciem kuchni. — Zgłoszenia pod „Renta". 5541

POKÓJ
kuchnia, łazienka. Od 15. III Oglądać 1—5, Ostrołęcka 15. 5547

DWIE AKADEMICZKI
poszukują pomieszczenia — wraz z utrzymaniem we dworze lub leśniczówce na miesiąc kwiecień. Listy z podaniem warunków do Adm. „Prawo". 5558

4 POKOJE
słoneczne, pełny komfort, III. piętro, system korytarzowy, Strzała 3, (boczna Nabielaka), telef. 282-00. 5515

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

ZA BEZCEN
najwykwintniejsze firanki, narzuty, kapy, modelowe koronki, poleca Wytwórnia Freilicha, Sykstuska 21. 1782

OKAZYJNIE
do sprzedania salon empir, dywan, obrazy, kasa, ul. Listopada 1/. 5560

PARCELĘ
117 sążni — słoneczną, blisko śródmieścia sprzedam. Informacje: Wiśniowieckich 2, mieszkanie 7. 5564

SPRZEDAM
zakład fryzjerski tanio zaraz. Pierackiego 24 A. 5555

POWÓZ
tanio do nabycia, Pełczyńska dziewięć. 5554

WOLNE POSADY

PRAWNIKÓW
dyplomowanych ze studiami handlowymi lub absolwentów W. S. H. Z. przyjmie instytucja bankowa. — Podania własnoręcznie pisane z odpisami świadectw i życiorysem do Administracji pod „Praktyka". 5602

DO DWÓCH OSÓB
przyjmę służącą do wszystkiego, nie starą, dłuższe świadectwa, gotowanie. — Mickiewicza 26, II. piętro na prawo. Od szóstej do 7-mej. 5589

POTRZEBNA
młoda, zwinna, zaufana dochodząca. Pisemne zgłoszenia do Dziennika pod „Wzorowa czystość". 5588

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 DUŻE POKOJE
słoneczne, z komfortem do wynajęcia. Piotra 27. 5567

POKÓJ
frontowy, na I. p., na pracownię lub biuro do najęcia. Rynek 21, m. 1. 5566

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

LEGITYMACJE
albumy fotograficzne, bloki listowe, ABL, Lwów, Legionów trzy. 5543

DO SPRZEDANIA
czarny kostium wiosenny — Łyczakowska 7, m. sześć. 5556

SIATKI OGRODZENIOWE
50% taniej „Drut" Gródecka 47, tel. 233-09 5514

KAMIENICA 3 P.
w śródmieściu, wolna od podatku, luksusowy komfort stodwadzieścia tysięcy. — Bank pięćdziesiąt osiem tysięcy, dochód, dziesięć tysięcy rocznie.

Dom parterowy, Zadwórzańska, 5 ubikacji, komfort, czternaście tysięcy — sprzeda Hawryszyn, Lwów, Kordeckiego dwadzieścia. 4854

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Poznań. Sobota Józef. 5563

NAUKA

BUCHALTERII
(amerykanki) wyuczam do miesiąca. Zakładam amerykanki, „Bilansista", Dziennik Polski. 5562

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PRZYJMĘ
zastępstwo u PP. Aptekarzy zamierzających wyjechać na wiosnę — lato. — Solidny, starszy, niewymagający magister M. Krynicki. Lwów, Wagilewicza 5, II. p. 5520

RÓŻNE

POSZUKUJE SIĘ
spólnika (czki) (katolika) z kapitałem od 3 do 5 tysięcy zł. do prosperującego przedsiębiorstwa. Współpraca biurowa pożądana. Zgłoszenia do Administracji pod „Wytwórnia". 5568

3.000 ZŁOTYCH
pożyczy polska firma. Listy Administracja Dziennika — pod „Polski Bałtyk". 5559

PRZEPISUJĘ,
powielam. Potockiego 46, I. p., tel. 209-52. 5548

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Daj grosz na T. S. L.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.